IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 26)**

z dnia 18 listopada 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 26)

18 listopada 2020 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Telusa (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o paszach (druk nr 735);

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o paszach (druk nr 736);

– zmiany w składzie prezydium Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli: **Ryszard Bartosik** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Marzanna Lipińska** p.o. wicedyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Monika Piątkowska** prezydent Izby Zbożowo-Paszowej, **Justyna Zwolińska** przedstawicielka Koalicji Żywa Ziemia, **Zbigniew Ajchler** agroprzedsiębiorca oraz **Joachim Brudziński**, **Zbigniew Kuźmiuk**, **Beata Mazurek** i **Jadwiga Wiśniewska** posłowie do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Magdalena Kowalska**, **Dariusz Myrcha** i **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Łukasz Grabarczyk**, **Konrad Nietrzebka** i **Wojciech Paluch** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam państwa posłów obecnych na sali, witam również posłów, którzy łączą się z nami zdalnie. Witam gości, którzy są na sali, również witam gości, którzy łączą się z nami zdalnie. Bardzo nam miło, że są z nami przedstawiciele Najwyższej Izby Kontroli, jak również są zdalnie przedstawiciele organizacji paszowych.

Bardzo mi miło, że są z nami również europosłowie. Witam bardzo serdecznie pana europosła, marszałka Joachima Brudzińskiego, który bardzo żyje tą ustawą; kilkakrotnie do mnie dzwonił mówiąc, że jest to ważna ustawa. A więc bardzo się cieszę, że pan europoseł, pan marszałek tak interesuje się sprawami, które dotyczą polskiego rolnictwa.

Informuję, że dzisiejsze posiedzenie zostało zwołane przez panią marszałek Sejmu na podstawie art. 198 ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej, umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Szanowni państwo, proszę, aby posłowie obecni na sali zalogowali się oraz głosowali za pomocą urządzenia do głosowania. Natomiast posłowie głosujący zdalnie będą głosowali przy użyciu tabletu. Myślę, że wszyscy zrozumieli i już się zalogowali.

Pani poseł też się zalogowała, bo się uśmiecha, więc na pewno to zrobiła.

Poseł Iwona Maria Kozłowska (KO):

Oczywiście, panie przewodniczący. W pierwszej kolejności.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

W celu sprawdzenia kworum proszę się zalogować, a następnie przycisnąć dowolny przycisk. Sprawdzamy kworum.

Czy już jest głosowanie na tablecie? Jest.

Nie wiem, czy witałem pana ministra, ale jest z nami pan minister w czarnej masce.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik:

Witam, panie przewodniczący, witam Wysoką Komisję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo serdecznie witamy. Pan minister na pewno jest z całą grupą swoich pracowników. Witamy również wszystkich pracowników.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Dziękujemy.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Przy okazji, panie ministrze, życzymy powodzenia w pełnieniu nowej funkcji, bo pana powodzenie to powodzenie polskiego rolnictwa. Dlatego jest nam bardzo miło i jesteśmy z panem. Będziemy pana wspierać w walce o polskie rolnictwo.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Dziękuję, panie przewodniczący. Jak zawsze liczę na dobrą współpracę.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Chwilę poczekamy, bo jeszcze wchodzi pani poseł, żeby zdążyła się zalogować. Nie wiem, czy pani poseł już się zalogowała. Tak?

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

Tak, dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Tak. Możemy kończyć.

Jak państwo widzicie, zagłosowało 29 posłów. Stwierdzam kworum.

Komunikat dla państwa posłów oraz gości łączących się zdalnie. Przypominam, że przed posiedzeniem otrzymaliście państwo instrukcję zgłoszenia się do dyskusji i zabrania głosu w trakcie posiedzenia. Myślę, że instrukcja jest jasna. Jeżeli ktoś z państwa chce zdalnie zabrać głos, to bardzo proszę zgłosić się zgodnie z dostarczoną instrukcją.

Informuję, że porządek posiedzenia obejmuje następujące punkty. Punkt pierwszy – pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o paszach (druk nr 735), uzasadnia poseł Jarosław Rzepa. Punkt drugi – pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o paszach (druk nr 736), uzasadnia poseł Tomasz Zieliński. Punkt trzeci – zmiany w składzie prezydium Komisji, uzupełnienie składu prezydium Komisji.

Marszałek Sejmu w dniu 13 listopada br. skierował poselski projekt ustawy…

A może zapytam: Czy są uwagi do porządku obrad?

Głos z sali:

Nie ma.

Sekretarz Komisji Magdalena Kowalska:

Nie może być uwag.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Nie może być uwag. Chciałem, żeby były uwagi, ale sekretariat mówi, że jeżeli posiedzenie jest zwołane przez panią marszałek, to nie może być zmiany porządku obrad, nad czym ubolewamy, ale takie są zasady.

Zanim jednak przystąpimy do procedowania… Marszałek Sejmu w dniu 13 listopada br. skierował poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o paszach (druk nr 735) oraz poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o paszach (druk nr 736) do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi do pierwszego czytania. Chciałbym jednak, zanim przystąpimy do realizacji porządku dziennego, żeby Komisja podjęła uchwałę o przeprowadzeniu pierwszego czytania projektów z druków 735 i 736 dziś, czyli w terminie krótszym, niż przewiduje art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu, a mianowicie pierwsze czytanie może się odbyć nie wcześniej niż siódmego dnia od doręczenia posłom druku projektu, chyba że Sejm lub Komisja postanowi inaczej.

Drodzy państwo. Myślę, że nie trzeba bardzo długo tłumaczyć, iż ustawy są bardzo ważne, dlatego chodzi o to, żeby weszły w życie od 1 stycznia. Myślę, że nie będzie sprzeciwu, ale zapytam: Czy jest sprzeciw wobec takiego procedowania?

Nie widzę. Jeśli nie ma sprzeciwu, to uznaję, że Komisja wyraża zgodę na przystąpienie do pierwszego czytania projektów ustaw z druku nr 735 oraz nr 736 w terminie krótszym, niż przewiduje art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Nie wiem, czy w tym momencie jest z nami zdalnie pani wiceprzewodnicząca Niedziela. Wczoraj właśnie miała uwagi do tego, że tak szybko procedujemy. Jednak myślę, że już w tej chwili rozumie, iż musieliśmy szybko zwołać posiedzenie Komisji, żeby projekty ustaw były procedowane na tym posiedzeniu Sejmu.

Przystępujemy zatem do realizacji porządku dziennego.

Czy w posiedzeniu uczestniczą osoby wykonujące zawodową działalność lobbingową? Jeśli tak, to proszę o przedstawienie się i poinformowanie, jaką firmę reprezentują. Nie widzę.

Przypominam, że zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu, pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawach ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawców. Proponuję, aby w pierwszej kolejności każdy z wnioskodawców przedstawił uzasadnienie projektu, a następnie debata na temat ogólnych zasad projektów oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawców odbyłyby się łącznie nad obydwoma projektami ustaw. Jeśli nie ma sprzeciwu… Nie ma.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jarosława Rzepę i o przedstawienie uzasadnienia wnioskodawców do druku 735. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jarosław Rzepa (PSL-Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Dzień dobry. Witam pana przewodniczącego, szanowne panie i panów posłów, drogich gości.

Szanowni państwo, jaką mamy dzisiaj sytuację w związku z tym, że oczywiście pracujemy na ustawie o paszach z 2006 r.? Ustawa od czasu uchwalenia była czterokrotnie nowelizowana właściwie w tym jednym punkcie, którego głównie dotyczy dzisiejsze nasze spotkanie. Tak naprawdę mamy moratorium, kończące się, szanowni państwo, 1 stycznia przyszłego roku i określające nam datę, do której będzie można w sposób legalny sprowadzać do Polski głównie śrutę soi genetycznie modyfikowanej. Jak państwo wiecie, genetycznie modyfikowana soja jest głównym składnikiem białka w paszach, zwłaszcza jeżeli chodzi o pasze dla przemysłu drobiarskiego i trzody chlewnej. Niestety przez ostatnie lata programy białkowe, które były wprowadzane – zarówno pierwszy program pana ministra Sawickiego, jak i obecny, który powstał jeszcze za kadencji pani premier Szydło – dają słaby efekt. Efekty wprowadzenia założeń – bardzo słusznych założeń, szanowni państwo, bo założenie ograniczenia ilości tego typu białka z soi genetycznie modyfikowanej jest jak najbardziej słuszne – te efekty dzisiaj, po wielu latach, są bardzo, bardzo mizerne.

Jasno chciałbym to wyrazić, że ostatnie lata pracy ministerstwa rolnictwa niestety nie przyniosły spodziewanych efektów. Nie przyniosły nam zwiększenia, a wręcz mamy obniżkę powierzchni upraw roślin białkowych, wysokobiałkowych. Również te działania nie przyniosły nam w żaden sposób, szanowni państwo, zwiększenia przerobu przez paszarnie właśnie białka pochodzącego z naszego rynku. Według informacji, które mamy za ubiegły rok, to było zaledwie 300 tys. ton, a wiemy, jakie jest zapotrzebowanie polskiego rynku. A więc patrząc przede wszystkim na interes polskich rolników, dzisiaj faktycznie nie możemy mieć innej propozycji niż przedłużenie moratorium i w naszym projekcie jest to 1 stycznia 2024 r.

Natomiast myślę, że dzisiaj przede wszystkim powinniśmy podyskutować o tym, jakie są efekty wprowadzania, jak już powiedziałem, wątpliwego programu białkowego, na który wydajemy pieniądze, opracowujemy bardzo mądre, akademickie dokumenty. Co z tego jest w życiu? W życiu chcielibyśmy, żeby ci, którzy przetwarzają, a więc kupują nasiona, produkowali z tego białka paszę, aby nasi rolnicy na tym zarabiali, abyśmy zdywersyfikowali źródła dostaw i oszczędzali pieniądze, a przede wszystkim wkładali te

pieniądze do kieszeni polskich rolników i polskich przetwórców. Od wielu, wielu lat nam się to nie udaje i dlatego dzisiaj proponujemy takie rozwiązanie.

Natomiast chciałbym też powiedzieć, jak obecnie wygląda sytuacja na polskim rynku; głównie w drobiarstwie, bo to jest bardzo istotne. Nie wiem, czy państwo obserwujecie rynki paszowe. Jeśli chodzi o soję, to cena w ostatnich miesiącach nawet dość drastycznie wzrosła. Gdybyśmy nie mieli tego źródła, to musielibyśmy zapewne za soję niemodyfikowaną zapłacić więcej o co najmniej 30%, a dzisiaj branża już jest pod kreską. Pod kreską.

Państwo wiecie, jakie są dzisiaj ceny w ubojniach; nie wiem, jak ci ludzie jeszcze funkcjonują, jak zarabiają. Nie wiem, czy państwo się z tym zgodzicie, ale gdzieś słyszałem, że opłacalność jest przy tuszach mniej więcej w granicach 3 zł za kilogram, a dzisiaj mamy 2,10 zł czy 2,20 zł. Takie są realia. Dlatego też chciałbym z jednej strony powiedzieć, że dzisiaj nie mamy innego wyjścia niż przedłużenie terminu ze względu na niedziałający program białkowy.

Natomiast oczywiście powinniśmy nadal odpowiedzieć sobie na zasadnicze pytanie: Co dalej z programem? Co z efektami? Co z pieniędzmi, które wydajemy na dopłaty? Szanowni państwo, mam trochę takie wrażenie, że nasz program białkowy ma się tak nieco podobnie jak rolnictwo ekologiczne, na które wydajemy ogromne pieniądze, a efektów – takich efektów, jakie byśmy chcieli mieć czy w postaci produkcji, czy też tutaj akurat w postaci zamierzonego efektu wymiany białka na białko pochodzenia krajowego – nie mamy.

Nie mamy przede wszystkim konsekwencji osiągania celu. Kolega wiceprzewodniczący Jarosław Sachajko kiedyś zaproponował wskaźnik białkowy. I co? Jakie jest nasze działanie? Jakie są nasze osiągnięcia w tej kwestii? Wydaje mi się, że od wielu, wielu lat są ambitne programy, ciekawe założenia, ale niestety bardzo, bardzo mało efektywne.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję panu posłowi Jarosławowi Rzepie.

Bardzo proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców druku nr 736, pana posła Tomasza Zielińskiego.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, celem projektowanej ustawy o zmianie ustawy z dnia 22 lipca 2006 r. o paszach jest przesunięcie terminu wejścia w życie przepisu zawartego w art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy o paszach, gdzie został ustanowiony zakaz wytwarzania, wprowadzania do obrotu i stosowania w żywieniu zwierząt na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej pasz genetycznie zmodyfikowanych oraz organizmów genetycznie zmodyfikowanych, przeznaczonych do użytku paszowego. To jest przesunięcie terminu z dnia 1 stycznia 2021 r. na dzień 1 stycznia 2025 r., czyli o rok dłużej, niż przed chwilą mówił pan poseł.

Rzeczywiście ustawa od 2006 r. była kilkakrotnie nowelizowana właśnie w tym punkcie i powód był ten sam, czyli w dalszym ciągu nie jesteśmy w stanie zastąpić soi innymi wysokobiałkowymi materiałami paszowymi, niezawierającymi produktów genetycznie modyfikowanych. W chwili obecnej importujemy około 1,4 mln ton białka w postaci śruty sojowej, sprowadzanej do kraju na poziomie 2,5 mln ton. Śruta sojowa stanowi wraz z importowaną śrutą słonecznikową oraz słonecznikiem ponad 70% białka używanego do produkcji pasz w Polsce. Rodzima produkcja białka stanowi około 26–30% i są to głównie nasiona roślin strączkowych, suszone wywary oraz poekstrakcyjna śruta rzepakowa. Faktycznie jest tak, jak mówił pan poseł, że zmniejsza się areał upraw białka w Polsce. Zwiększyła się nieco uprawa roślin strączkowych, ale rzeczywiście jest spadek.

Myślę, że jeżeli chodzi o programy ministerialne, to najlepiej pan minister odniesie się do programów oraz ich skuteczności. Rzeczywiście programy są prowadzone przez wiele lat i przez ministra Sawickiego, i przez rząd pani Beaty Szydło. Uważam, że przynoszą pewne efekty, ale jeszcze na dziś nie jesteśmy przygotowani na to, żeby zastąpić genetycznie modyfikowaną śrutę sojową rodzimym produktem lub innym.

W dość szerokim uzasadnieniu do ustawy jest napisane, że faktycznie wzrost kosztów pomiędzy śrutą genetycznie modyfikowaną a niemodyfikowaną wynosi około 30%.

To powoduje, że o około 11% wzrosłaby cena mieszanki dla drobiu, a o około 12% – mieszanki dla trzody chlewnej. To byłoby bardzo niekorzystne, bo po prostu wpłynęłoby na podwyżkę cen.

Potencjalne skutki wprowadzenia zakazu stosowania pasz z udziałem GMO miałyby również wpływ na konkurencyjność polskich produktów mięsnych i jaj na rynkach zagranicznych, ponieważ rodzime produkty drobiarskie charakteryzują się niższymi cenami, co powoduje, że zajmujemy bardzo silną pozycję w Unii Europejskiej.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

I jak teraz ja chcę zabrać głos, to co robię?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani przewodnicząca na razie tylko przeszkadza.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Wraz z wprowadzeniem zakazu stosowania pasz genetycznie modyfikowanych pojawią się też problemy związane z zaopatrzeniem w/w sektora w wystarczającą ilość pasz wolnych od GMO. My jesteśmy dzisiaj najtańszym producentem kurcząt w UE, ale wzrost kosztów produkcji znacznie zmniejszy naszą konkurencyjność cenowo-kosztową, zwłaszcza że w żadnym innym państwie członkowskim, co podkreślam, nie wprowadzono dotychczas zakazu stosowania soi genetycznie modyfikowanej.

Dlatego zaproponowano w projekcie ustawy przesunięcie terminu wejścia w życie zakazu stosowania pasz z udziałem surowców genetycznie modyfikowanych. Przesunięcie zakazu do roku 2025 pozwoli realnie ocenić, jak w ciągu 4 lat ulegnie zmianie organizacja rynku roślin białkowych i pozwoli przedsiębiorcom paszowym na przebudowę dotychczasowego systemu skupu i dystrybucji. Należy podkreślić, że proponowana zmiana ustawy jest oczywiście oczekiwana przez przedsiębiorców paszowych, rolników i hodowców. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Przechodzimy teraz do debaty. Otwieram dyskusję. Proszę państwa posłów o zabranie głosu. Proszę o zgłaszanie się do głosu.

Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przyznam, że jestem zdumiona, iż w 2006 r. wprowadzono określoną regulację, zakazującą stosowania pasz ze śruty sojowej z GMO i od 14 lat nie zrobiono żadnego postępu, aby faktycznie zwiększyć produkcję rodzimego białka roślinnego. Były już cztery nowelizacje ustawy. Każda z nich składała się dokładnie z tych samych elementów, czyli jedna kartka A4, dwa punkty, w tym jeden przedłużający termin.

Było dużo programów, które miały służyć rozwojowi polskiego białka roślinnego; białka, które byłoby zamiennikiem dla sprowadzanej ze Stanów Zjednoczonych, z Kanady, z Argentyny śruty sojowej GMO. Na programy wydano dużo pieniędzy. Jeden program był prowadzony w latach 2011–2015, a kolejny – w latach 2016–2020. Przypomnę także słowa byłego już ministra Ardanowskiego, który w 2018 r. mówił, że musimy dokonać starań, aby rozwinąć produkcję białka roślinnego w Polsce. Deklarował też, że zostało zawarte historyczne porozumienie pomiędzy rolnikami, którzy produkują rośliny białkowe, a krajową izbą drobiarską, która właśnie kwestionuje sens rozwoju polskiego białka roślinnego.

W tej sytuacji trochę nie rozumiem, dlaczego nie zwiększył się areał upraw białka roślinnego w Polsce, skoro tak wielkie kroki zostały poczynione. Mamy wiele roślin, które by się do tego nadawały. Są to rośliny strączkowe – fasola, groch, to jest też lucerna, łubin, mamy soczewicę, soję, wykę. A do tej pory nic nie zrobiono.

Przeglądałam uzasadnienia obu projektów i przyznam ze smutkiem, że w projekcie zgłoszonym przez posłów Prawa i Sprawiedliwości większość jest o przemyśle drobiarskim, a nie o tym, jak rozwijać produkcję białka albo jakie były wyniki rozwoju białka roślinnego w Polsce. Nasuwa mi to troszeczkę myśl, że po 14 latach prób techniczne

możliwości rozwoju tego białka prawdopodobnie istnieją, natomiast lobby firmy mięsnej jest tak mocne i tak mocno wpływa na stanowienie prawa w Polsce, że po prostu sukcesywnie od 14 lat termin wejścia w życie zakazu jest przesuwany.

Osobiście będę przeciwko przedstawionym projektom, ponieważ uważam, że jest czas, żeby na poważnie zająć się tym ważnym problemem, a nie tylko co chwilę przesuwać pod koniec roku prawo, które ma wejść w życie i ustanawiać nowe terminy.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję, pani poseł.

Nie wiem, czy mamy już połączenie z panią przewodniczącą. Pani przewodnicząca już wczoraj prosiła o głos.

Bardzo proszę, pani przewodnicząca. Czy pani przewodnicząca nas słyszy? Zawiesiła się z palcami podniesionymi w górę. Będziemy jeszcze próbować się łączyć, żeby pani przewodnicząca… Już? Czy jeszcze? Nie.

Poseł Górski. Bardzo proszę.

O, może jednak. Pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Bardzo przepraszam, ale od 8:30 walczę z połączeniem i to nie wychodzi…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale już słyszymy panią przewodniczącą. Bardzo proszę, oddaję głos pani przewodniczącej.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Od 8:30 walczę z aplikacją, więc bardzo przepraszam, że to tak wygląda. Musiałam wejść na podwójne… Ale przejdźmy do rzeczy.

Jeżeli chodzi o ustawę i o dwie ustawy, przedłużające moratorium na używanie pasz genetycznie modyfikowanych. Chciałabym pokrótce przytoczyć i przypomnieć…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

No, jednak mamy problemy techniczne. Wiemy, że pani przewodnicząca jest w domu, na kwarantannie. Myślę, że nie ma najlepszego łącza. Dlatego może spróbujemy się później połączyć.

Teraz prosił o głos poseł…

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Halo, halo. Czy mnie słychać?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Próbujemy jeszcze raz, pani przewodnicząca. Bardzo proszę, bo pani mówiła, a głos był zawieszony.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Chciałabym przypomnieć historię związaną z omawianą ustawą. Ustawa pojawiła się w 2006 r. Celem ustawy było wprowadzenie unijnych przepisów. W 2006 r. parlamentarzyści wpisali do ustawy zakaz sprowadzania do Polski i używania w paszach roślin genetycznie modyfikowanych. To było w 2006 r. W 2008 r. ustawa miała wejść w życie, co spowodowałoby oczywiście…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Przykro jest nam bardzo, bo pani przewodnicząca miała dobry głos, ale skoro…

Głos z sali:

To może przez telefon?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

…nie udaje się, to może…

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Halo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani przewodnicząca, chyba nic z tego nie będzie, bo pani zawiesza się non stop. My naprawdę nie słyszymy tego, co pani mówi.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Bardzo przepraszam, teraz dopiero słyszę. To nie jest moja wina; mam świetny Internet. Aplikacja cały czas się zawiesza. Państwo znikacie mi z obrazu i nic nie słyszę.

Chcę tylko zadać jedno pytanie. Pomimo tego, że mam przygotowaną długą wypowiedź, zadam jedno pytanie.

Proszę państwa, mam nowelizację ustawy z 22 listopada 2018 r., którą zaproponował pan minister Ardanowski. Mam tylko jedno pytanie – gdzie jest… Tam była zmiana. Przypomnę państwu, art. 15a mówi, że minister właściwy do spraw rolnictwa opracowuje plan wykorzystywania krajowego białka i zamieszcza go na stronie internetowej. Przypomnę – nowelizacja z 22 listopada 2018 r., ustawa wchodzi w życie od 1 stycznia 2019 r. i…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

To duże wprowadzenie do pytania.

Pani przewodnicząca?

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Moje…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Jeszcze raz.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Moje pytanie…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Jeszcze krótkie pytanie.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Ostatni raz. Ostatni raz, panie przewodniczący. Proszę o odpowiedź na piśmie. Gdzie jest na stronie internetowej przedstawiany program, do którego zobowiązywano ministerstwo? Minister Ardanowski zobowiązał ministerstwo do przedstawienia programu i zawieszenia go na stronie internetowej w 2019 r. Do dziś nie ma nic. Proszę o odpowiedź pisemną na pytanie, gdzie jest program.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Nie ma nic.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękujemy bardzo, pani przewodnicząca. Słyszy nas minister i na pewno minister odpowie na zadane pytanie.

Proszę bardzo, poseł Górski.

Poseł Maciej Górski (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, oczywiście popieram wydłużenie okresu na wprowadzenie zakazu. Natomiast poseł wnioskodawca zachęcał do dyskusji, więc powiem o trzech kwestiach.

Po pierwsze, susza. Dwa lata suszy. Rośliny grubonasienne, bobowate są nieodporne na suszę. Sam uprawiam takie rośliny i plon – tona z hektara czy trochę ponadto – jest mocno niezadowalający. To na pewno zniszczyło część programu i część produkcji roślin białkowych w Polsce.

Druga sprawa. Wielu rolników uprawia rośliny bobowate jako tzw. EFA. Wprowadzenie zakazu stosowania oprysków przy EFA też obniża plon tych roślin. Jest to niezrozumiałe, jeżeli rolnik jest zobowiązany mieć areał proekologiczny. Otóż, jeśli rolnik ma rośliny motylkowate, bobowate, to przy zakazie pryskania hoduje chwasty. A jeśli

jeszcze są niekorzystne warunki pogodowe, to też powodują obniżenie plonów, gdyż rośliny bobowate sieje się później niż zboża i są bardziej narażone na brak wilgoci. To jest uwaga do ministerstwa, żeby ten zakaz był jak najszybciej zniesiony.

Trzecia sprawa, która na pewno rozwiązałaby kwestię, to znaczy na pewno pomogłaby rozwiązać kwestię białka w żywieniu drobiu i trzody chlewnej, to jest ponowne wprowadzenie mączki kostnej do asortymentu pasz. Mączka kostna została zniesiona na skutek choroby szalonych krów jeszcze na początku, gdy wchodziliśmy do UE. Żywienie krów pozostałościami zwierzęcymi, mączką kostną nie jest właściwe. Natomiast trzoda chlewna jest wszystkożerna i nawet jest zalecane – a przynajmniej było – żywienie również białkiem zwierzęcym; a więc myślę, że to w znacznej mierze rozwiązałoby problem białka w paszach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Sachajko, bardzo proszę.

Panie przewodniczący, proszę włączyć mikrofon.

Poseł Jarosław Sachajko (PSL-Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Zacznę od tego, że projekt ustawy, a właściwie dwa projekty ustawy, są wynikiem wieloletnich zaniechań PiS w spełnianiu obietnic. Niestety po raz kolejny mówię to na posiedzeniu naszej Komisji, ale Prawo i Sprawiedliwość wygrało wybory – i to wygrało kilka wyborów, mówiąc o tym, że wydajemy pieniądze na zewnątrz. A tutaj wydajemy parę miliardów naszych pieniędzy dla rolników argentyńskich, brazylijskich czy ze Stanów Zjednoczonych. To są pieniądze, które powinny zostać w kieszeniach naszych rolników.

W 2006 r. PiS mówił o tym, że rośliny genetycznie modyfikowane, śruta sojowa czy Roundup, który tam się naturalnie znajduje (naturalnie pod tym względem, że rośliny zostały nim polane czy spryskane, delikatnie mówiąc) – truje Polaków, truje zwierzęta. Od 2006 r. poza pięknymi hasłami, które słyszymy przed każdymi wyborami, niestety nic się nie dzieje.

Pani poseł Niedziela mówiła nawet o najprostszej rzeczy, a więc o wykonaniu ustawy z 2018 r., czyli mówiła o planie wykorzystania polskiego białka. Tak się nie stało. Od lat jest mowa o narodowym wskaźniku białkowym. Państwo o tym mówili w 2015 r., jak jeszcze nie byli u władzy. Byli państwo u władzy – nic państwo nie zrobili. Przygotowałem taki program, projekt ustawy o narodowym wskaźniku białkowym, żeby w końcu polscy rolnicy mogli zarabiać na polskim białku.

W zeszłym tygodniu rozmawiałem z jednym z rolników, który powiedział, że jeżeli byłaby normalna cena na soję, to nie ma w tej chwili lepszej rośliny do uprawiania niż właśnie tylko soja. Rolnik uzyskał 3,3 tony niemodyfikowanej genetycznie soi na polskich polach, tylko nie ma chętnych, żeby ją kupić. Państwo w mediach od lat o tym mówią, że trzeba zrobić to samo, co państwo zrobili przy biopaliwach, żeby w końcu polskie białko znalazło się w polskich paszach. A w tej chwili mamy taki absurd, że certyfikowane pasze bez GMO wyjeżdżają. Wyjeżdża za granicę polska soja, polski rzepak i tam jest robiona pasza, która potem przyjeżdża do Polski jako pasza genetycznie niemodyfikowana.

W tej chwili znowu chcą państwo o 4 lata przesunąć wejście w życie ustawy. Pamiętamy, co było 4 lata temu, kiedy pierwszy raz państwo próbowali to zrobić – sala była pełna ludzi, którzy prosili państwa o dotrzymanie obietnicy wyborczej, żeby w końcu stworzyć system. W tej chwili mamy już podsumowanie dwóch kadencji wieloletniego planu białkowego. Polscy naukowcy mówią wprost, że moglibyśmy w tej chwili mieć już w 50% suwerenność białkową. Suwerenność już mogłaby być, tylko państwo nic nie zrobili przez te 4 lata – powtórzę – żeby w końcu w polskich paszach było polskie białko, a nie argentyńska czy brazylijska soja genetycznie modyfikowana. W przytoczonym opracowaniu polscy naukowcy piszą, że to jest walka co najmniej o 2,5 mld zł, które zostaną w polskim budżecie, w kieszeniach polskich rolników. Państwo nie robią nic, tylko przesuwają termin o 4 lata. Jest gorzej, niż było. Szanowni państwo, to jest gorzej niż…

Dobrze, nie będę wracał, ale to jest naprawdę druga kadencja jakiejś dekadencji, która istnieje, bo to tak wygląda, że państwo zgadzają się w tej chwili na przesunięcie terminu o 4 lata, tak jak wcześniej dwukrotnie państwo to robili, przesuwając o 2 lata. Czyli dawali państwo wcześniej szansę rolnikom, że będą mogli uczciwie sprzedać soję; a rolnicy w tej chwili nie mogą sprzedać soi, nie mogą sprzedać roślin bobowatych w normalnych cenach, bo do Polski płynie gigantyczna rzeka soi genetycznie modyfikowanej.

Gdzie jest polska racja stanu? Gdzie jest właśnie Komisja rolnictwa, która powinna walczyć o polskich rolników? A nie walczymy ani o rolników, ani o konsumentów, którzy później jedzą mięso, wyhodowane na soi genetycznie modyfikowanej.

Szanowni państwo, prosiłbym o to, aby… Przy okazji od razu powiem, że chciałbym złożyć poprawki do obydwu ustaw, tak aby ustawa była przedłużona tylko o rok. Rzecz w tym, abyśmy za rok znowu usiedli w tym miejscu i usłyszeli, w jaki sposób polskie białko jest wykorzystywane i w jaki sposób polscy rolnicy będą mogli sprzedawać w godnych cenach swoje białko do polskich mieszalni pasz, a nie tak, jak jest teraz, że białko musi wyjeżdżać za granicę, żeby polski rolnik dostał uczciwe ceny.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Jarosław Sachajko (PSL-Kukiz15):

Widzę, że pan przewodniczący już się trochę denerwuje, ale…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Nie, ależ panie przewodniczący…

Poseł Jarosław Sachajko (PSL-Kukiz15):

…ale cieszę się, że jest pan przewodniczący opoką spokoju, bo rzeczywiście jest skandalem sprowadzanie do Polski czegoś, co możemy w Polsce wyprodukować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan poseł.

Poseł Zbigniew Ziejewski (PSL-Kukiz15):

Panie przewodniczący, szanowne koleżanki posłanki, posłowie, chciałbym powiedzieć jedną bardzo istotną rzecz. Jest listopad 2020 r. i stoimy przed dylematem, czy polscy rolnicy od stycznia 2021 r. będą mieli soję do paszy, czy jej nie będą mieli. To jest zasadnicze pytanie. Jeżeli nie będą mieli, nie będzie tej ustawy, to cena soi nam wzrośnie; dzisiaj to jest 1940 zł, a wzrośnie nam do 2500 zł. Kto za to zapłaci? To jest podstawowe pytanie.

Zauważcie państwo jedną rzecz: soja miesiąc temu kosztowała 1400 zł. Sama informacja, że nie ma ustawy, spowodowała na rynku tąpnięcie o 600 zł. To są wymierne straty, jakie ponoszą polscy rolnicy. My nie mamy alternatywy jako Komisja rolnictwa, żeby przyblokować ustawę, żeby jej nie było. Ustawa musi wejść w życie, bo będą kolejne protesty na ulicach. Będą kolejne protesty.

Chciałbym powiedzieć zasadniczą rzecz. Czy my, czy Polska – jako rolnik chciałbym się spytać – mamy tyle areału, żeby wyprodukować 3 mln ton białka? Musimy sobie odpowiedzieć na tak postawione pytanie. Czy mamy tyle areału, czy mamy takie gleby, żeby tyle wyprodukować? Bobik, moi kochani, rośnie na bardzo dobrych glebach. Grochy rosną na bardzo dobrych glebach. Łubiny rosną na słabszych glebach.

Teraz popatrzmy na skład aminokwasów. Jeżeli mamy rozmawiać na posiedzeniu Komisji rolnictwa jako fachowcy w branży, to porozmawiajmy, jakie są aminokwasy w bobiku, jakie są aminokwasy w łubinach i jakie są w grochu, a jakie aminokwasy są w soi. Porozmawiajmy rzeczowo, merytorycznie, bo słucha nas cała polska wieś i od członków naszej Komisji chcieliby merytorycznej dyskusji. Jeżeli mówimy, że lucerna drobnonasienna, fasola będzie uzupełnieniem białka dla drobiu, to chciałbym, żeby ktoś się zapoznał, jak wyglądają te rośliny i do czego one służą. Tudzież bób. Rozmawiajmy merytorycznie o białku, które będzie przeznaczone do paszy. Merytorycznie.

Chciałbym powiedzieć jeszcze jedną rzecz. Kolega, mój przedmówca, powiedział o opłacalności, bo to jest istotny element – opłacalność. Nikt dzisiaj rolnika nie przekona, jeżeli będzie za tonę bobiku otrzymywał 2 tys. zł, że to przyniesie mu opłacalność. Nie. Żaden rolnik nie będzie uprawiał rośliny, która będzie mu przynosiła stratę. Rolnik będzie uprawiał tę roślinę, która będzie mu przynosiła dochody. Dzisiaj rolnik nie jest altruistą.

Rolnicy chcą produkować i my jako Polacy jesteśmy znani z tego w całej Europie i w całym świecie, że produkujemy najzdrowszą żywność. Na targach w Niemczech, na Grüne Woche nasza żywność jest rozchwytywana. Nasze kiełbasy w świecie są spożywane. Nie są porównywane z innymi kiełbasami; mówią, że to jest bardzo zła kiełbasa, a polska jest bardzo dobra. Idźmy w tym kierunku – bardzo dobrej polskiej żywności, ale róbmy to tak, żeby rolnicy, którzy będą produkować…

Zgadzam się z Jarkiem Sachajko, że powinniśmy wprowadzić program białkowy. Zgadzam się z nim, że polscy rolnicy, którzy mają areały, powinni otrzymywać dochody. Tylko pytam, czy jesteśmy w stanie to zrobić. Czy jesteśmy w stanie, Jarku, dokonać tego w ciągu roku? W ciągu roku też nie zmienimy powierzchni uprawy i za rok będziemy znowu debatować na temat tej ustawy, że białka nam zabraknie.

Chciałbym też powiedzieć jeszcze jedną rzecz. Cała UE dyskutuje od kilku lat, że można na przemian produkować białko z drobiu, dawać jako mączki mięsno-kostne dla trzody i odwrotnie – białko mięsno-kostne z trzody dla drobiu. Idźmy w tym kierunku. Obniżmy koszty. Obniżmy koszty produkcji. Przeprowadźmy na naszym forum sejmowym i na forum Unii Europejskiej w Brukseli, żeby z powrotem wróciło białko mączek mięsno-kostnych do produkcji. Jeżeli to wywalczymy, to w tym momencie problem soi też odpadnie.

Rozmawiajmy na posiedzeniu merytorycznie. Nie przekonujmy się, co jest ważne, czy to jest GMO, czy to są choroby, czy Roundup; ja się z tym wszystkim zgadzam. Tyle tylko, że dzisiaj mamy alternatywę: albo będziemy mieli soję, albo jej nie będziemy mieli. To jest alternatywa.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Myślę, że był to bardzo wyważony głos i widzę, że jest problem w waszym klubie. Myślę, że spotkacie się na posiedzeniu klubu i sprawę rozstrzygniecie na posiedzeniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego. A także wytłumaczycie też i panu posłowi Sachajce, że ma rację, iż GMO jest szkodliwe i musimy robić wszystko, żeby go nie było. No, ale dziś mamy taką sytuację, jaką mamy i nie możemy zaszkodzić polskiemu rolnikowi.

Bardzo proszę, Zbigniew…

Poseł Jarosław Sachajko (PSL-Kukiz15):

Przepraszam, panie…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Zbigniew Ajchler.

Poseł Jarosław Sachajko (PSL-Kukiz15):

… przewodniczący.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dam panu głos, panie przewodniczący. Dam panu głos, tylko jak panu troszeczkę opadną emocje.

Poseł Jarosław Sachajko (PSL-Kukiz15):

Ja nie mam emocji.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Zbigniew Ajchler, bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sachajko (PSL-Kukiz15):

Bo pan wprowadza naszych słuchaczy i kolegów w błąd.

Agroprzedsiębiorca Zbigniew Ajchler:

Dzień dobry państwu.

Głos z sali:

Trzeba włączyć.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Najpierw trzeba włączyć mikrofon tą pastylką. O, pięknie. A teraz nacisnąć przycisk.

Agroprzedsiębiorca Zbigniew Ajchler:

Dzień dobry państwu. Szanowni państwo, Komisja rolnictwa nie ma żadnego wyjścia i musi, to znaczy powinna przyjąć zgodnie z projektem ustawy zmieniony termin, bo przecież bezwzględnie nie wytrzymamy tego jako rolnicy. Państwo wiecie, co dzieje się w tej chwili na rynkach trzody chlewnej, która kosztuje 3 zł.

Druga sprawa. Trzoda chlewna jest wraz z drobiem największym konsumentem śruty sojowej. To, co powiedział kolega poseł przedmówca, to jest stuprocentowa racja. Rynki zareagowały na brak ustawy takimi cenami, jakimi zareagowały. Proszę to skonfrontować z elementem, tak to nazwijmy, obecnej sytuacji – i nie ma innego wyjścia. Po prostu to by była druzgocąca porażka.

Kolejna rzecz, o której chcę powiedzieć, to program białkowy. Żadna z naszych formacji do tej pory sobie z nim nie poradziła. Proszę państwa, tak się składa, że w Polsce jest klimat taki, jaki jest, i dzisiaj odmiany genetyczne mamy takie, jakie mamy. Natomiast trzeba powiedzieć jednoznacznie, że w Polsce łubin czy inne takie rośliny schodzą późno, schodzą ostatnie z pola. Co to powoduje? Otóż mamy taki skutek, że zwierzyna, która w Polsce jest w nadmiarze na kilometr kwadratowy, powoduje niesamowite straty. Nie bez kozery jest główną przyczyną, że polscy rolnicy nie wchodzą z tego typu uprawami na rynek. Stąd trudno jest w Polsce zabezpieczyć polskim hodowcom optymalnie wyważony produkt na rynku białkowym.

Nie da się całkowicie zastąpić soi. Można zmniejszyć jej stosowanie, powiedzmy, tak realnie o 50% i mówię to jako praktyk. To jest wszystko. Nie można się podniecać ilością wprowadzenia na rynek 90% soi genetycznie zmodyfikowanej.

Ostatnie zdanie. Tendencje i projekt – pójście w kierunku zmiany czy wyeliminowania, w kierunku śruty genetycznie niemodyfikowanej to jest dobry kierunek. Ale w tej chwili ani Europa nie jest przygotowana do takiego wejścia, ani my wszyscy. Dlatego Komisja musi, powinna zatwierdzić projekt dla dobra polskiego rolnictwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Sachajko, proszę.

Poseł Jarosław Sachajko (PSL-Kukiz15):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Panie przewodniczący, chciałem pana poinformować, że już rzeczywiście rok minął, a klub parlamentarny nazywa się Koalicja Polska – PSL-Kukiz15. Wiem, że pan próbuje, tak jak i wiele publicznych mediów, pominąć nazwę klubu i próbować ją jakoś tam marginalizować, ale rzeczywiście…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale do ustawy, proszę bardzo, do ustawy.

Poseł Jarosław Sachajko (PSL-Kukiz15):

To pan wprowadził, panie przewodniczący, naszych słuchaczy w błąd, a nie ja.

Chciałem pana znowu poinformować, że nie mamy problemu w klubie Koalicji Polskiej, bo zgadzam się z dwoma moimi przedmówcami, że w tej chwili Komisja nie ma wyjścia, tylko przez gigantyczne zaniechanie Prawa i Sprawiedliwości musi przyjąć przedstawioną ustawę. Jedynie apeluję i będę składał poprawkę, żeby zrobić to tylko na rok. Chciałbym w przyszłym roku w końcu usłyszeć, czy po 5 latach państwo cokolwiek zrobią w tym zakresie, aby nie tylko wydawać pieniądze i pięknie mówić, tylko żeby rzeczywiście polskie białko było sprzedawane.

Poinformuję państwa ponownie. Jeżeli ktoś chce, to zapraszam na Zamojszczyznę, tam są 3,3 tony z hektara w nieurodzajnym roku, jak słyszeliśmy, a więc to znaczy,

że można to zrobić. Można uprawiać soję genetycznie niemodyfikowaną w Polsce z bardzo dobrym zyskiem czy plonem, a później z zyskiem, ale żeby tak się zdarzyło, musi być przyjęta ustawa o narodowym wskaźniku białkowym, o której państwo już mówili przed wyborami w 2015 r. No, szanowni państwo – to w końcu tak zróbcie.

Nie szukajcie jakichś problemów w Koalicji Polskiej, bo nie ma problemów w Koalicji Polskiej i my o tym rozmawialiśmy, tylko proszę poszukać problemów we własnych szeregach, bo państwo co innego mówili 5 lat temu, co innego 4 lata temu, a co innego 2 lata temu. W tej chwili powtarzają państwo, że nic innego nie można zrobić, tylko musimy. No, naprawdę – ja bym słuchał jednak polskich naukowców, którzy mówią, że w tej chwili możemy być już w 50% suwerenni białkowo.

Wiem, że każdy poseł jest niepowtarzalny i wydaje mu się bardzo często, że pozjadał wszystkie rozumy – może powiem w skrócie. Ale jeżeli jednak posłuchamy polskich naukowców – to było 16 instytutów badawczych, kilka uniwersytetów, wiele badań oraz wiele przeprowadzonych programów – i okazuje się, że z polskiego białka możemy mieć paszę tańszą niż z soi genetycznie modyfikowanej, to dlaczego z tego nie korzystamy? Niech to ktoś sprawdzi albo ktoś inny z państwa powie, że ci naukowcy się pomylili, że kłamią. Ale dopóki mamy badania niezależnych naukowców, na które wydaliśmy publiczne pieniądze, to może spróbujmy z tego skorzystać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Myślę, że zrobimy posiedzenie Komisji dotyczące właśnie programu polskiego białka. Będziemy wtedy dyskutować, bo to jest bardzo ważny temat. Nikt nie mówi, że to nie jest ważny temat; to jest ważny temat dla nas, dla polskiego rolnictwa i wtedy będziemy dyskutować dokładnie na temat wprowadzenia programu polskiego białka. Tak że proszę sekretariat, żeby w najbliższym czasie – nie na najbliższym posiedzeniu, bo już mamy tematy ustalone, ale w najbliższym czasie – zwołać posiedzenie Komisji, abyśmy dyskutowali na temat programu polskiego białka. Wtedy poruszymy wszystkie sprawy, o których pan przewodniczący mówił; my się naprawdę zgadzamy. Przedyskutujemy i sprawdzimy, jak program chodzi. Myślę, że każdy będzie chciał pozyskać taką wiedzę.

A jeżeli mówiłem o jakimś tam klubie i nie nazwałem go odpowiednio Koalicja Polska –PSL-Kukiz15 – myślę, że teraz dobrze to zrobiłem – to składa pan również poprawkę czy autopoprawkę do swojego projektu, bo to jest wasz projekt. A więc to również pokazuje, że jednak nie dogadaliście sprawy terminu wejścia w życie ustawy tak, jak powinno być. Ale to jest już sprawa waszego klubu PSL-Kukiz15 – Koalicja Polska… Nie. Koalicja Polska – PSL-Kukiz15.

Poseł Jarosław Sachajko (PSL-Kukiz15):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani przewodnicząca Niedziela.

Drodzy państwo, zanim głos zabierze pani przewodnicząca, to chciałbym powiedzieć, żeby jednak odniósł się do tematu także minister, po głosie pani przewodniczącej. Nie wiem, czy…

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Ale to ja wreszcie będę mogła mówić?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Za chwilę, pani przewodnicząca. Na pewno za chwilę oddam pani głos.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Po prostu mam lepsze połączenie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dobrze, to już proszę mówić. Już nie zabieram głosu. Bardzo proszę.

Chodzi o to, że o godzinie 10:00 mamy posiedzenie Sejmu i musimy zrobić przerwę.

Ale proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Wiem, ale to jest ważny temat.

Chcę tylko powtórzyć, że żądam pisemnej odpowiedzi na pytanie, gdzie jest program zastąpienia białka. Ten program, który pojawił się w ustawie w 2018 r., i miał być wywieszony na stronach internetowych ministerstwa; program, o którym mówił minister Ardanowski.

Jeszcze w tej chwili wrócę do tematu. Bardzo państwa przepraszam, mam lepsze połączenie. Jeżeli mogę komuś podpowiedzieć, to lepiej rzeczywiście łączyć się z iPadów, a nie przez Wi-Fi.

Proszę państwa, mamy kolejną coroczną, a właściwie „codwuletnią" rozmowę. Przypomnę państwu, że to jest piąta nowelizacja zakazu. Myśląc o tym i rozmyślając o tym, czy byłby sens wprowadzenia tylko rocznego zakazu i przedstawiania programu po rocznym, zakazie powiem tak: nie wiem, czy to ma większy sens, panie pośle. Za każdym razem otwieramy puszkę Pandory i ktoś politycznie, tak jak w 2006 r., robi sobie politycznie całą zabawę, pokazując, jak to broni Polski przed GMO, a nie mówi o tym, jak jesteśmy przygotowani i czy jest to możliwe.

Przypomnę, że problem zaczął się wtedy, kiedy trzeba było wycofać z pasz białko pochodzące z mączki kostnej. Choroba szalonych krów spowodowała straszne spustoszenie w hodowli bydła i ogromne koszty badania choroby, która może być bardzo niebezpieczna dla ludzi; choroby, która jest prawdopodobnie odpowiedzialna za zmiany w mózgu u ludzi związane z chorobą Alzheimera czy chorobą Parkinsona. To spowodowało, że na całym świecie zabroniono używania mączki kostnej, ponieważ mączka przenosi priony. Nie ma możliwości rozdzielenia; nad tym pracują naukowcy na całym świecie, żeby rozdzielić mączkę kostną różnych gatunków, aby można było jej używać. W tej chwili mączka kostna, której się używa, pochodzi od drobiu, bydła i wielu innych zwierząt, więc jest zmieszana. Zatem nie można tych samych gatunków skarmiać mączką kostną tego samego gatunku, bo to swego rodzaju kanibalizm; stąd zakaz używania mączki kostnej. Jeśli ktoś w Europie albo na świecie znajdzie możliwość rozdzielenia mączki kostnej poszczególnych gatunków, to rozwiąże problem soi genetycznie modyfikowanej i śruty sojowej – jako najlepsze zastąpienie, możliwość zastąpienia w największym stopniu białka w paszach, a pasze muszą mieć odpowiednią ilość białka, żeby żywić zwierzęta. To tytułem słowa wstępu.

Dlatego tak bardzo smutne jest to, że od 2006 r., od 2012 r., od 2016 r., od 2018 r. patrzymy na cyrk wykorzystywania sytuacji i niepewność rynku. Proszę państwa – o co chodzi? W momencie, kiedy zbliża się kolejny termin wejścia w życie zakazu, tak jak już poprzednio mówili rolnicy, przedstawiciele przedsiębiorstw – wzrasta cena i robi się zawirowanie na rynku. Czy jest sens utrzymywania zakazu w momencie, kiedy dokładnie wszyscy wiedzą, że nie jesteśmy przygotowani i są prowadzone prace? Może rzeczywiście trzeba zobowiązać Sejm, zobowiązać ministerstwo do corocznego raportu, bardzo dokładnego raportu o tym, ile produkujemy i na jakim poziomie możliwości zastąpienia soi jesteśmy. A nie – mówić o tym, ruszać od początku. To absolutne zbijanie sobie dodatkowego politycznego kapitału – tylko dlatego, że wiemy, iż 70% społeczeństwa jest przeciwko używaniu modyfikacji genetycznych. Nie dyskutuję na ten temat. Państwo mogą, ludzie mogą tego oczekiwać. Natomiast naszym obowiązkiem jest bardzo rzetelna informacja.

Pozwólcie państwo, że przytoczę – rok 2012 r. „Ci, którzy godzą się na uzależnienie polskiej produkcji mięsa i jaj od importu soi GMO, działają przeciwko polskim rolnikom, przeciwko polskim konsumentom, przeciwko interesowi Polski" – to przedstawiciele PiS tak mówili, to przedstawiciele PiS nam obiecywali, minister Ardanowski i kolejni. W 2014 r. w wyborczym programie: „Absolutna rekomendacja za konsekwentnym egzekwowaniem całkowitego zakazu" – wiedząc i cynicznie wykorzystując właściwie strach ludzi przed GMO. Każdy z was wie – każdy z państwa, kto zajmuje się rolnictwem – że nie ma takiej możliwości w tej chwili; ani w 2006 r. nie było, ani teraz nie ma możliwości zastąpienia śruty sojowej w stu procentach.

Co więcej, to nie wiemy i nie wiadomo, dlaczego tak jest – a poszło tyle lat pracy, państwowych pieniędzy i stworzonych programów, jak mówił pan poseł Sachajko – dla-

czego nasze, rodzime białka nie są wykorzystywane w produkcji. Chcielibyśmy się tego dowiedzieć. Co roku mamy jakieś informacje…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Od dwóch kadencji pan poseł Dolata ma zespół – zresztą byłam kiedyś członkiem tego zespołu – i w podkomisji stałej jest informacja; jest to podkomisja do zastąpienia białka. Pytam się, czy pan poseł może mi powiedzieć, kiedy będzie zastąpienie. Ja nie chcę wiedzieć, dlaczego i co, tylko kiedy. Co roku o tym mówimy, co 2 lata mówimy, piąty raz o tym mówimy w Sejmie i wiemy, że nie jesteśmy gotowi i nie ma takiej możliwości.

Co więcej, w 2012 r. ilość zastępowanej śruty sojowej była…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani przewodnicząca, bardzo dziękujemy.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Panie pośle, jeszcze chwilę.

Udział śruty sojowej to było 95%, a w tej chwili udział śruty sojowej wynosi 98%. A więc pomimo wydania ogromnych ilości pieniędzy, chyba na badania było 60 mln zł rocznie, nie mamy ani jednego procenta mniej, a jest wręcz przeciwnie – więcej jest do zastąpienia. Czy to nie jest mydlenie ludziom oczu? Czy to nie jest nieuczciwość? Rolnikom, ludziom trzeba mówić prawdę. W paszach nie mamy na razie możliwości. Dlaczego więc w jakim celu co 2 lata przedłużamy zakaz, skoro nie jesteśmy przygotowani? Może mówmy o tym, że minister co roku przedstawi nam dokument, jakie są możliwości i o ile zwiększyliśmy, a nie mówmy co roku o zakazie czegoś, czego nie możemy zrobić, bo to jest fikcja. Jest to absolutnie polityczne wykorzystywanie tego, o czym dokładnie wiemy, że nie ma takiej możliwości.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękujemy, pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Jeśli takie możliwości będą, wtedy mamy zobowiązanie do ich natychmiastowego wprowadzenia; ale piąty raz w Sejmie mówimy o czymś, co wyłącznie służy politycznie.

Ja mogę politycznie zaatakować. Co się zmieniło? Co takiego się zmieniło, panie pośle, w przedstawicielach PiS, że nagle mówią – „no, może nie trzeba, może nie jesteśmy, może nie ma dowodów”? Takich cytatów mam przygotowane całe stosy, że w tej chwili przedstawiciele PiS mówią: „może nie ma dowodów, nie jesteśmy w stanie”. Państwo nie wiedzieli o tym 4 lata temu? Minęło 5 lat waszych rządów. Nic się nie zmieniło. Kompletnie nic się nie zmieniło.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

W czasie poprzednich rządów – obojętne, który to poprzedni rząd – my byliśmy ludźmi, którzy nic nie robili, którzy źle robili i działali na rzecz lobby GMO, a wy w tej chwili wprowadzacie jeszcze coraz krótsze okresy.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękujemy.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Nic się nie zmienia, panie pośle.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękujemy, pani przewodnicząca.

Myślę, że teraz odpowie pan minister, to znaczy pan minister przygotuje się do odpowiedzi i po przerwie odpowie na wszystkie pytania.

Ogłaszam przerwę do zakończenia głosowań proceduralnych. Bezpośrednio po głosowaniach proceduralnych spotkamy się tu i będziemy kontynuowali obrady. Myślę, że to będą krótkie głosowania – jeżeli będą.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Wracamy na posiedzenie. Bardzo proszę. Czy wszyscy już są? Tak? Czy zdalnie są wszyscy połączeni? Jeżeli tak, to rozpoczynamy obrady po przerwie.

Jeszcze przed panem ministrem, który już jest przygotowany, chciał zabrać głos pan przewodniczący Sachajko. Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sachajko (PSL-Kukiz15):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ze względu na wcześniej umówione spotkanie będę musiał za chwilę opuścić obrady Komisji, aczkolwiek chciałem złożyć poprawkę, którą powinienem wygłosić ustnie: w art. 1 wyraz „2024” zastąpić wyrazem „2022”, czyli skrócić okres, na który jest przewidziane w propozycji wydłużenie stosowania w paszach śruty genetycznie modyfikowanej. Bardzo przepraszam za ten tryb, ale tak, jak powiedziałem, muszę opuścić posiedzenie Komisji, a wydaje mi się, że jeżeli za rok porozmawiamy jeszcze raz o ustawie i o wykorzystaniu polskiego białka, to będzie dobre rozwiązanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie przewodniczący, mamy troszkę problem, dlatego że poprawki składa się w momencie procedowania. Poprosiłbym, żeby pan zostawił któremuś koledze z PSL… z Koalicji Polskiej – PSL-Kukiz15…

Poseł Jarosław Sachajko (PSL-Kukiz15):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

…żeby kolega w odpowiednim czasie złożył poprawkę; wtedy to będzie dobrze proceduralnie, bo w tym momencie nie jest to zgodne z procedurą.

Poseł Jarosław Sachajko (PSL-Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, bardzo proszę o odpowiedź na pytania, które padły w czasie dyskusji, w czasie debaty.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie ministrze, proszę albo mikrofon bliżej, albo głośniej, albo zdjąć maskę. Nie wiem, czy pan może zdjąć; chyba nie bardzo. To bardzo proszę mówić bliżej mikrofonu.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Czy teraz lepiej? Czy teraz lepiej?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

No, troszkę lepiej.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, chciałbym przede wszystkim prosić państwa o przyjęcie projektu ustawy. Ustawa jest konieczna dla polskich producentów, dla rolników, dla całej gospodarki żywnościowej. To ma ogromny wpływ, znaczący wpływ na koszty produkcji, na konkurencyjność polskiej znakomitej żywności. Jesteśmy w sytuacji, w której musimy stosować soję. Nie ma wyjścia, nie jesteśmy w stanie szybko zamienić soi na inne rośliny białkowe i w związku z tym powstał taki projekt ustawy.

W tym miejscu chciałbym zaapelować do pana posła Sachajki co do terminu, jeśli to jest możliwe, co do terminu moratorium. Zastanowimy się nad tym i w drugim czytaniu chcielibyśmy o tym porozmawiać, jeszcze przemyśleć kwestię terminu. Gdyby pan poseł się wstrzymał z poprawką, może byłoby pole do negocjacji przy drugim czytaniu; ale jeśli nie, to już taka wola pana posła.

Szanowni państwo, przychylnie odnoszę się do propozycji pana przewodniczącego, aby szerszą dyskusję na temat rodzimego białka stosowanego w paszach odbyć na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w terminie dogodnym dla państwa, tak abyśmy mogli szerzej, dłużej, bardziej merytorycznie porozmawiać w tej sprawie, jakże ważnej dla rolników. Natomiast dziś bardzo bym prosił, aby Wysoka Komisja pochyliła się nad projektowaną ustawą, proponowaną ustawą, żebyśmy mogli ją na obecnym posiedzeniu Sejmu przeprocedować, bo ustawa jest niezmiernie ważna dla producentów; nie tylko dla producentów pasz, ale przede wszystkim dla rolników, dla hodowców. Niemniej jednak odniesiemy się, odniosę się do pytań zadanych przez państwa posłów na posiedzeniu Komisji.

Szanowni państwo, pierwsze pytanie było ogólne: Dlaczego nie stosujemy roślin białkowych w produkcji naszych pasz? Chciałbym państwu powiedzieć, że Izba Zbożowo-Paszowa już od dłuższego czasu deklaruje, że jest w stanie zakupić, odebrać od rolników każdą ilość rolniczej produkcji białkowej i nie ma z tym problemu. Nie możemy wkraczać w rynek, ale nie jest prawdą, że rolnicy nie mogą tego sprzedać na polskim rynku do wytwórni pasz. Są takie możliwości, Izba Zbożowo-Paszowa to deklaruje. Inną sprawą jest to, na ile my jesteśmy w stanie zapewnić potrzeby producentów pasz czy w dalszej konsekwencji potrzeby rolników. Wiemy, że na dziś nie jest to możliwe i stąd taki projekt ustawy.

Trwają cały czas prace pod nazwą „polskie białko", niemniej jednak nie przekłada się to na sytuację związaną z produkcją tychże roślin. Powodów jest wiele; niektóre zostały już wskazane przez państwa posłów i tak rzeczywiście jest. Są rośliny, które są bardziej dochodowe, łatwiejsze w produkcji, które dają wyższy plon, a także i wyższy zysk dla rolników. Wiemy o tym, że ostateczna decyzja co do uprawy takiej, a nie innej rośliny znajduje się w gestii rolników. Wiemy, że cały czas w naszej produkcji zwiększa się areał kukurydzy. Jest to roślina w obecnych warunkach niewymagająca dużych nakładów pracy, dobrze plonująca, jeśli chodzi o ziarno, a także przynosząca pewne dochody rolnikom, jeśli chodzi o produkcję na biomasę. Z roślinami białkowymi jest o wiele, wiele trudniej; zależy to od wielu czynników.

Program polskie białko jest kontynuowany, o czym za chwilę powie pan dyrektor, który jest do tego przygotowany. Natomiast inną sprawą są już decyzje rolników. Są też, chciałem przypomnieć, dopłaty do produkcji roślin białkowych. Niemniej jednak nie jest to odpowiednią zachętą do tego, aby uprawiano tyle roślin białkowych, żeby wystarczyło nam do zastąpienia soi. Musimy sobie szczerze powiedzieć, że pewnie nie jest to w praktyce możliwe.

Chciałbym się też odnieść do pytania zadanego przez panią wiceprzewodniczącą Niedzielę, dotyczącego programu, który miał się znaleźć na stronie internetowej ministerstwa rolnictwa. Taki program jest zamieszczony od 1 stycznia 2019 r. Oczywiście udzielimy na piśmie szczegółowej odpowiedzi w tej sprawie.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, był też poruszony temat środków ochrony roślin, które można wykorzystywać w produkcji rolniczej. Niestety, ale zakaz, o którym była mowa, jest wykonaniem przepisów Komisji Europejskiej i niewiele w tym zakresie możemy zrobić.

Był też podniesiony temat mączki mięsno-kostnej. Prace na poziomie Komisji Europejskiej trwają; najpierw badania, a później prace. My intensywnie naciskamy, wspieramy KE, aby te produkty były możliwe do wykorzystania w paszach, ale prace jeszcze trwają.

W kilku słowach odniosę się też do pytań, wypowiedzi posła Sachajki, który stwierdził, że nasze produkty białkowe, rośliny białkowe nie są skupowane. Jak już wcześniej powiedziałem, jest taka możliwość. Wytwórnie paszowe, Izba Zbożowo-Paszowa deklaruje, że jest w stanie – i tak to się dzieje – zdjąć z rynku każdą ilość roślin białkowych,

które są wykorzystywane do produkcji pasz. Pan poseł wspomniał o swoim projekcie ustawy, którą złożył; otóż została wysłana do notyfikacji w Komisji Europejskiej i niestety notyfikacji nie otrzymała. To tyle, jeśli chodzi o tę ustawę.

Szanowni państwo. Cały czas odbijamy się od możliwości, od ewentualnej możliwości zastąpienia soi polskimi roślinami białkowymi. Dyskusja ciągle wraca, ale jak widzimy, potrzeby paszowe wzrosły; także w produkcji zwierzęcej opartej na tego typu paszach są tak duże, że w tej chwili nie jesteśmy w stanie zastąpić importowanej soi. Stąd tego typu decyzje.

Chcę też powiedzieć, że w nowej perspektywie finansowej projektowane są programy, które mają wpłynąć na zwiększenie udziału roślin białkowych w produkcji rolniczej i z tym wiążemy duże nadzieje. Sytuacja w naszym kraju nie jest ewenementem, bo z tym problemem boryka się cała Unia Europejska i tego typu przepisy są wprowadzane w poszczególnych krajach UE, bowiem produkcja paszy ma przecież znaczący wpływ na ceny produktów rolnych, na ceny w skupie żywca poszczególnych hodowli.

Jeszcze odniosę się do zarzutów, że nie można sprzedać produktów, roślin białkowych. Są firmy, możemy je wymienić, które skupują, skupują każdą ilość. Niemniej jednak produkcja prowadzona przez rolników jest zbyt mała. Myślę, że jest to proces długotrwały, żebyśmy mogli w pewnym stopniu wyprzeć soję, ale całkowicie nie będzie to możliwe.

Według danych, jakie posiadamy w ministerstwie, opierających się na danych Głównego Urzędu Statystycznego, import soi nie wzrasta, a zwiększył się udział naszych roślin białkowych w produkcji pasz. Nie jest to jednak oczywiście poziom zadowalający, dlatego też chcemy kontynuować projekt polskie białko. Chcielibyśmy pójść w tym kierunku, aby z badań naukowych, z poziomu badawczego przejść do praktyki i z jednej strony stosować większe zachęty do produkcji, do wysiewu tych roślin, a z drugiej strony – dostosowywać nowe rośliny, produkowane w firmach nasiennych. Próbować stosować soję, co już się dzieje, która w polskich warunkach mogłaby dawać zadowalające plony; na tym polega program badawczy, aby powoli wdrażać to w życie. Mam nadzieję, że będzie to możliwe, ale dlatego potrzebny nam jest czas na kolejne przedłużenie omawianego moratorium.

Szanowni państwo, raz jeszcze prosiłbym, abyśmy przyjęli na posiedzeniu Komisji przepisy proponowane przez grupę posłów, którym przewodniczył pan poseł Tomasz Zieliński. Także prosiłbym, żebyśmy dalej procedowali zgłoszony projekt w drugim czytaniu; wówczas będziemy zastanawiali się nad poszczególnymi postulatami, wnioskami i uwagami, które zostały zgłoszone przez państwa posłów na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękujemy panu ministrowi.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Panie przewodniczący, to tyle tytułem wstępu. Jeśli jest…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

To jest tylko wstęp?

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

…taka wola i potrzeba, to na temat programu białkowego pan dyrektor odpowiedniego departamentu zabrałby w tej chwili głos, jeśli pan przewodniczący pozwoli.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Bardzo dziękuję. Swoim długim, dosyć długim i merytorycznym, spokojnym wystąpieniem spowodował pan, że jeszcze troje posłów chce zabrać głos.

Ale zanim udzielę głosu, bardzo chcę serdecznie przywitać, bo od początku są na posiedzeniu naszej Komisji europosłowie, którzy interesują się sprawami rolniczymi. Bardzo serdecznie witam panią europoseł Beatę Mazurek i pana europosła Zbigniewa Kuźmiuka. Jest nam bardzo miło, że państwo się interesują naszymi sprawami, które dotyczą wielu, wielu rolników w Polsce.

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Niedziela. Proszę, oddaję pani głos.

Nie wiem, czy się słyszymy. Pani przewodnicząca? Pani przewodnicząca Niedziela. A czy słyszy nas pan Romuald Ajchler? Romuald Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Panie przewodniczący, ja słyszę, ale nie wiem, czy państwo mnie słyszą.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Słyszymy pana.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Słychać pana posła Ajchlera, ale nie słychać sali.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Jestem słyszany?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Jeżeli pan poseł nas słyszy, to oddajemy głos panu posłowi.

Pan poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałem wypowiedzieć się już wcześniej, ale są jakieś kłopoty z łącznością. W czasie, kiedy omawiane były dwa projekty ustaw, nie mogłem się połączyć, ale teraz mi się udało. W związku tym mam kilka uwag.

Rzeczywiście my jako Sejm… Pamiętam, jak ustawa była uchwalana w 2006 r. Każdemu z nas, każdemu rolnikowi zależy na tym…

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Panie przewodniczący, nie słyszę w ogóle sali.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

…aby w maksymalny sposób wykorzystywać przede wszystkim białko, które możemy sami sobie wyprodukować, bowiem…

Panie przewodniczący, nie wiem, czy mnie słychać.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie pośle, oczywiście pana słychać.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Słychać mnie?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Tak. Oczywiście też i słychać panią poseł Niedzielę, ale myślę, że tam mikrofon jest już wyłączony.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Panie przewodniczący, warto by było i to jest bardzo korzystne, jeśli polski rolnik potrafi wyprodukować własne białko, bowiem to w kalkulacji lepiej wychodzi niż na przykład importowanie soi. Są warunki. Rzeczywiście mogę potwierdzić, że rolnicy próbują uprawiać soję na własnych gruntach, ale jest tylko jeden kłopot. To jest kłopot tego rodzaju, że nie tylko potrzeba zainteresowania rolników, ale nasze warunki do uprawy tej rośliny są troszeczkę skomplikowane, bowiem uprawa soi jest uzależniona od klimatu i z tym rolnicy mają problem. Myślę jednak, że w trakcie, jeśli będzie zainteresowanie rolników, to i naukowcy potrafią sobie z tymi problemami być może poradzić, także opracowując nowe odmiany.

Jednak jesteśmy w takiej sytuacji, w jakiej jesteśmy i nie mamy innej drogi na dziś niż przedłużyć obowiązywanie ustawy, bowiem doprowadziłaby do zapaści nie tylko przemysłu produkcji pasz, bo to jest dla mnie najmniejszy problem – przemysł sobie poradzi. Niemniej jednak byłby kłopot z efektywniejszym wykorzystaniem pasz treściwych, gdyż już kalkulacja w hodowli byłaby różna. Pan minister mówił, że zmniejsza się ilość importowanej soi. Pewnie, że się zmniejsza, ponieważ jest zdecydowanie mniejsza produkcja; a tym bardziej, że załamuje się produkcja trzody chlewnej, w której pasze, soja – używana do produkcji pasz do tuczu trzody chlewnej – pochodzi właśnie z importu.

Panie przewodniczący, skoro już jestem przy głosie, to chciałem o jedno zapytać pana ministra. Prosiłbym, żeby jednym zdaniem pan minister odniósł się do pytania.

Natomiast póki co, panie przewodniczący, mam propozycję, abyśmy jako Komisja rolnictwa raz na kwartał poprosili o informację od strony rządowej na temat realizacji programu paszowego. Jak on idzie? Cóż znaczy, że od chwili wprowadzenia programu zwiększyliśmy uprawę roślin białkowych ze 100 tys. ha, niespełna 100 tys. ha do ponad 350 tys. ha, ale efekty w formie pozyskania białka, myślę o nasionach, są niewielkie? Innymi słowy te 300 tys. ha to jest właśnie uprawa roślin na zielonkę, przede wszystkim roślin motylkowych, drobnoziarnistych – myślę o lucernach, koniczynach i innych…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie pośle, panie pośle…

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

… stosowanych bezpośrednio, a nie w formie ziarna. A głównie chodzi nam o pozyskiwanie białka z nasion.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie pośle, jeżeli mogę jedno zdanie…

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Teraz zastanówmy się – co kwartał…

Panie przewodniczący, już więcej nie będę zabierał głosu, ale (*niesłyszalne*)…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Chciałbym panu powiedzieć, bo pan nas nie słyszał, ale to zostało ustalone. Panie pośle, jest ustalone, że na temat merytoryczny wprowadzania polskiego białka będziemy mieć osobne posiedzenie Komisji i wtedy będziemy mogli się wypowiedzieć. W tej chwili prosiłbym tylko o głos co do omawianej ustawy.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Tak, ale ja bym proponował, panie przewodniczący… Ja to słyszałem. Słyszałem, jak pan to mówił, ale wprowadźmy w program prac naszej Komisji zapoznanie się raz na kwartał z krótką informacją na temat tego, co dzieje się z programem i w którym kierunku idziemy. Chodzi o to, aby sejmowa Komisja miała wgląd w to, co robi resort, w to, co proponuje (*niesłyszalne*)…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

To jest dobra propozycja. Myślę, że wprowadzimy ją do planu pracy Komisji.

Panie pośle, co do przedłużenia…

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

…(*niesłyszalne*) w niektórych przypadkach pomóc rządowi, bo (*niesłyszalne*)…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie pośle, bo już mamy duże spóźnienie. Proszę co do przedłużenia terminu wejścia w życie moratorium.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Tak, panie przewodniczący. Kończąc, panie przewodniczący, swoje wystąpienie, powiem, że główną rolę na tę chwilę do zrobienia ma rząd, bowiem z realizacją programu nie jest najweselej. Sami posłowie czy podkomisja, która działa przy Komisji rolnictwa, niewiele poradzi; zresztą usłyszałem to w informacji merytorycznej, jaka była podana podczas przedstawiania ustaw.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękujemy bardzo.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Pewnie, że różne zdania są w różnych klubach. W moim klubie Lewicy są też różne zdania na temat ciągłego wydłużania i czynienia niewiele w tym kierunku, aby zrezygno-

wać z soi genetycznie modyfikowanej i zastąpić ją roślinami produkowanymi w Polsce, a takich roślin trochę mamy.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo dziękujemy.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

To tyle, panie przewodniczący. Dziękuję serdecznie. Pozdrawiam wszystkich.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękujemy. Również pozdrawiamy, zdrowia życzymy.

Czy pani poseł Niedziela nas słyszy?

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Tak.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

To bardzo proszę. Oddaję głos pani poseł, pani przewodniczącej.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Dziękuję bardzo. Mam przygotowane zwięzłe pytania w stosunku do omawianej ustawy.

Chciałabym tylko przypomnieć, że zasada kontynuacji sprawowania władzy zobowiązuje, żeby obecny minister udzielał informacji także odnośnie do tego, o czym mówił poprzedni minister. Chciałabym usłyszeć odpowiedź od pana ministra. Na łamach „Gazety Prawnej" w październiku 2018 r. minister Ardanowski powiedział: „Pracujemy nad tym, by zlikwidować uzależnienie sektora paszowego od importu śruty sojowej GMO. Kolejny rok" – mówimy o roku 2019 – „będzie pod tym względem przełomowy, gdyż oczekujemy skokowego wzrostu upraw roślin bobowatych w Polsce, a skupem tych roślin i całym" – rozumiem, że przetwórstwem – „zajmie się Elewarr". Stąd moje dwa pytania dotyczące tego punktu. Jak wygląda realizacja zapowiedzi pana ministra Ardanowskiego? Ile roślin bobowatych skupiono? Co Elewarr zrobił w tym kierunku? Ile ma skupionych roślin bobowatych i jak będzie je przetwarzał?

Druga sprawa. Zgodnie z ustawą z dnia 22 listopada 2018 r. art. 5a pkt 2 ust. 3, według tego, co pan minister mówił, macie państwo obowiązek przedstawić działania, jakie powinny być podjęte w zakresie zmniejszenia udziału roślin genetycznie modyfikowanych w paszach. Chciałabym, żeby pan minister przedstawił mi punkty dotyczące zadań, jakie rekomendujecie.

Po trzecie, wniosek, żebyśmy zwołali specjalne posiedzenie Komisji – jak najbardziej. Uważam, że może nie co kwartał, panie pośle, bo generalnie niewiele będzie się zmieniało co kwartał, ale co pół roku albo raz w roku – jestem jak najbardziej za zwoływaniem takich posiedzeń Komisji. Chodzi o to, aby to było stałe posiedzenie Komisji rolnictwa, która po pierwsze, będzie wysłuchiwała sprawozdania podkomisji stałej, po drugie – informacji ministerstwa i po trzecie – zaleceń na następny rok i stopnia wykonania zaleceń, które zostały wykonane. To jest mój wniosek formalny, żebyśmy coś takiego zrobili.

Oczywiście moglibyśmy o tym porozmawiać w prezydium Komisji, ale posiedzenia prezydium się nie odbywają, więc wybaczcie państwo, że będę tutaj o tym mówiła.

Czy prawdą jest, że w 2019 r. na podstawie, proszę państwa… Już mam, tylko muszę sobie otworzyć. Czy prawdą jest, że na podstawie decyzji pana ministra Ardanowskiego w 2019 r. zmniejszono finansowanie programu wieloletniego? Ten program wieloletni, już otwieram, sekundkę… Wieloletni program zwiększenia wykorzystywania krajowego białka paszowego do produkcji wysokiej jakości produktów był przewidziany na kwotę 7 mln zł i został zmniejszony do 3,7 mln zł, czyli zabrano 3 mln zł ze specjalnego programu, który miał służyć do zastąpienia białka. Czy to prawda?

Po trzecie moje zasadnicze pytanie. Panie ministrze, to jest problem, który znamy, jak wiemy, od 2006 r. Proszę mi wytłumaczyć, dlaczego ministerstwo – bo myślę, że przecież pan minister Ardanowski zostawił przygotowany projekt – dlaczego ten projekt jest projektem poselskim, w którym nie mamy OSR, nie widzimy wszystkich dokładnych danych, tylko jest to znowu projekt poselski. Ministerstwo było przygotowane, bo to minister Ardanowski zapowiadał zmiany i mówił, jak to będzie wyglądało, więc nie

myślę, że tak pracowity minister jak minister Ardanowski nie zostawił przygotowanego projektu przedłużenia ustawy. Czy nie było projektu w ministerstwie i dlatego musieli to zrobić posłowie? Czy państwo wycofali się z decyzji ministra Ardanowskiego?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Bardzo proszę, poseł Zbigniew Dolata.

Pani przewodnicząca może wyłączyć mikrofon, będzie lepiej. Dzięki.

Pan poseł Dolata. Może najpierw pastylką proszę dotknąć z przodu. O, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Dziękuję. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wypowiem się stosunkowo krótko jako przewodniczący podkomisji, która zajmuje się tym tematem i w składzie tej podkomisji jest też pani przewodnicząca Dorota Niedziela. Szczerze mówiąc, jestem zdumiony wystąpieniem pani przewodniczącej, bo właściwie wypowiedź świadczyłaby o tym, że pani przewodnicząca nie brała w ogóle udziału w pracach podkomisji. Zresztą dzisiejsze zdziwienie, że podkomisja nie pracuje, jest chyba raczej objawem jakiejś hipokryzji, bo chyba wie pani przewodnicząca, dlaczego podkomisja nie pracuje. Nie pracują podkomisje nad sprawami merytorycznymi…

Poseł Dorota Niedziela (KO):

To było o prezydium, a nie o podkomisji.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

No dobrze, ale ja też wypowiadam się na temat tego, co usłyszałem w całej pani wypowiedzi, nie tylko na temat tego jednego zdania.

Trzeba powiedzieć w sposób jednoznaczny, że w czasie realizacji programu naukowo-badawczego, programu wieloletniego, którego pierwsza edycja była realizowana w latach 2011–2015, druga edycja w 2016–2020, czyli w tym roku kończy się realizacja… Program naukowo-badawczy jest wielkim sukcesem. My jesteśmy zdecydowanie dalej niż ogromna większość, jeśli nie wszystkie kraje UE; wzorują się wręcz na naszych rozwiązaniach. Uczyniliśmy bardzo duży postęp. Jest też wsparcie dla rolników, wsparcie produkcji. To zostało zmodyfikowane za rządów PiS w taki sposób, żeby poziom wsparcia był wyższy dla rolników, którzy produkują rośliny strączkowe – czy bobowate według nowej terminologii – właśnie na użytek paszowy. Czyli oddzielono wsparcie dla roślin grubonasiennych, które jest wyższe i dzięki temu rolników zachęca się do zwiększania areału upraw i następuje zwiększenie areału upraw.

Natomiast jest jeden problem i pani przewodnicząca Niedziela i wszyscy, którzy tematem się zajmują wiedzą doskonale, że jest problem ze zbytem. Pani poseł, ale to nie wynika z tego, że Elewarr skupuje czy nie skupuje, bo pani doskonale wie, że największe firmy paszowe, cztery największe firmy paszowe to są firmy obce i one po prostu nie chcą wykorzystywać rodzimych źródeł białka, bo są po prostu terminalami końcowymi importerów soi genetycznie zmodyfikowanej. Jako że mamy wolny rynek, to mamy problem z tym, żeby skłonić decydentów, którzy podejmują decyzje o tym, z jakich komponentów produkowane są pasze, do wykorzystywania polskich źródeł białka. Polscy rolnicy, którzy produkują rośliny wysokobiałkowe, niestety bardzo często te rośliny sprzedają do podmiotów, które natychmiast je eksportują za granicę. My eksportujemy materiał paszowy wysokobiałkowy np. do Niemiec czy do Danii i to jest prawdziwy problem.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie pośle, myślę, że już na ten temat dyskutowaliśmy i ustaliliśmy, że dzisiaj rozmawiamy tylko o ustawie.

Zrobimy spotkanie Komisji i wtedy będziemy sobie rozmawiać o sprawach całego programu białkowego. Wiem, że to jest bardzo ważny temat i dlatego pozwalam na tę dyskusję, ale dyskusja już się bardzo mocno przedłuża i to nic nie wniesie. Dzisiaj rozmawiamy o terminie i rozmawiajmy o ustawie, bo nie ma sensu, żebyśmy dzisiaj przedłużali posiedzenie i rozmawiali o całym programie. Po prostu to nic nie daje, jeśli chodzi o ustawę.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Jasne. Właśnie zmierzałem w tym kierunku.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Może rzeczywiście trochę przydługi wstęp… Przepraszam.

Natomiast też są osoby, które wykazują zdumienie, że przedłużamy moratorium na wykorzystanie soi genetycznie modyfikowanej, czyli ją dopuszczamy – to jest konieczność. Wszyscy, którzy są na sali czy łączą się zdalnie doskonale wiedzą, że w tym momencie nie jesteśmy w stanie z dnia na dzień zrezygnować z importu soi genetycznie modyfikowanej, ale też absolutnie się nie zgadzam ze wszystkimi wypowiedziami, które padły na posiedzeniu, że jest to niemożliwe. To jest możliwe, my jesteśmy w stanie zabezpieczyć potrzeby paszowe właśnie w zakresie białka rodzimymi źródłami. Jesteśmy w stanie.

Jeśli ktoś mówi, że nie jesteśmy w stanie… Powoływanie się na Izbę Zbożowo-Paszową jest troszkę wątpliwe, bo to są akurat najwięksi lobbyści, którzy non stop lobbują, aby po wsze czasy importować soję genetycznie modyfikowaną. Akurat nie wzorowałbym się na tym środowisku czy środowisku producentów drobiu, bo oni po prostu mają w tym interes. Po prostu mają w tym interes…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Mają interes finansowy, żeby głosić takie poglądy. Natomiast w interesie Polski i w interesie polskiego rolnictwa jest wprowadzenie mechanizmu, który zmusi do wykorzystania krajowych źródeł białka.

Teraz moratorium. Projekt przewiduje czteroletnie moratorium – ja bym sugerował jednak, żeby ten okres skrócić maksymalnie do 2 lat. Rzecz w tym, aby rzeczywiście wisiał nad nami miecz Damoklesa, żebyśmy byli zobligowani do podejmowania bardzo intensywnych działań, tak aby systematycznie – i to też oczywiście nie w perspektywie nawet dwóch lat, ale kilku lat…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękujemy.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

…doprowadzić do samowystarczalności białkowej, do…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękujemy.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

…bezpieczeństwa białkowego. A więc moja sugestia jest taka, żeby skrócić ten okres.

Natomiast będziemy rozmawiać i myślę, że… Pan przewodniczący zresztą to zapowiedział. Podkomisja też zacznie w końcu działać. Ograniczenia COVID-owe być może zostaną poluzowane i Komisja będzie działać tak, żebyśmy wypracowali dobre rozwiązanie.

Proszę, nie krytykujmy się, bo można się tak przerzucać tego typu argumentami, a wszystkim nam powinno zależeć na tym, żeby dochód, który mogą mieć polscy rolnicy z tytułu produkcji roślin wysokobiałkowych, trafiał właśnie do ich kieszeni, tak aby środki nie wypływały do rolników amerykańskich, argentyńskich czy brazylijskich. Jesteśmy w stanie to zrobić. Proszę, niech nikt z obecnych na sali nie mówi, że to jest niemożliwe, bo to jest dawanie argumentów lobbystom, którzy chcieliby, aby Polska była uzależniona od importowanego białka soi genetycznie modyfikowanej.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pan poseł…

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Panie przewodniczący, mam prawo ad vocem, ponieważ pan poseł mnie wymienił.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pan poseł…

Pani przewodnicząca, jeszcze ja prowadzę posiedzenie Komisji – przynajmniej na razie.

Pan poseł powiedział, że będzie krótko mówił; nie wyobrażam sobie, jakie jest długie wystąpienie pana posła.

Pani przewodnicząca, ad vocem, jedno zdanie. Bardzo proszę.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Tylko krótko powiem. Panie pośle Dolata, pan mnie nie zrozumiał. Przecież ja chcę właśnie, żebyśmy działania podkomisji przedstawiali na posiedzeniach Komisji, bo podkomisja jest wąską grupą.

Jeszcze jedno. Pan kilkukrotnie mówił, że „jesteśmy w stanie". W swojej wypowiedzi powiedziałam, że w tej chwili nie jesteśmy w stanie i pan to też potwierdził. A jeśli tak, jeśli jesteśmy w stanie, to proszę mi powiedzieć, co się dzieje, że tego nie wprowadzamy? Mówią to państwo od 5 lat. Dlatego bardzo bym chciała, żeby było posiedzenie Komisji rolnictwa poświęcone tej rozmowie, pogłębionej o (*niesłyszalne*)…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

To już jest ustalone.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

…i o prawdzie o tym, co się dzieje, i o przyczynach.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Dlatego chciałam – nie dlatego, że pan czegoś nie zrobił – tylko żebyśmy przedstawili całą narrację, którą pan ma już z podkomisji. Abyśmy informacje, które mamy…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca…

Poseł Dorota Niedziela (KO):

…przedstawili na posiedzeniu Komisji.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

…żeby głos ad vocem nie był dłuższy od głosu wstępnego.

Pan poseł Ziejewski.

Poseł Zbigniew Ziejewski (PSL-Kukiz15):

Szanowni państwo, chciałbym zwrócić uwagę, bo mój przedmówca mówił o dochodzie…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie pośle, ale naprawdę proszę mówić o terminie.

Poseł Zbigniew Ziejewski (PSL-Kukiz15):

Oczywiście, ale dwa zdania…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Już nie ma sensu. Naprawdę w najbliższym czasie będzie posiedzenie Komisji, będziemy debatować.

Poseł Zbigniew Ziejewski (PSL-Kukiz15):

Panie przewodniczący, to jest bardzo istotny element.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Ziejewski (PSL-Kukiz15):

Jeżeli mówimy o zabezpieczeniu polskim białkiem, to chciałbym powiedzieć, żeby stały za tym konkretne liczby. Dzisiaj bobik – dzisiaj, realnie – kosztuje 900–980 zł. Łubiny, wąskolistny żółty – od 900 do 1060 zł. Dopłaty, panie przewodniczący – dopłaty do 1 ha roślin strączkowych wynoszą 760 zł.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie pośle, rozumiem, ale co to ma do wejścia w życie moratorium, przedłużenia?

Poseł Zbigniew Ziejewski (PSL-Kukiz15):

Jeżeli nie ujmiemy tego w budżecie w tym roku, to o jakim zwiększeniu uprawy tych roślin mamy mówić w 2021 r.? Jak?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ja to rozumiem. Proszę to wytłumaczyć swojemu koledze posłowi z klubu, który chce przedłużyć tylko o rok – przecież to jest niemożliwe.

Poseł Zbigniew Ziejewski (PSL-Kukiz15):

Ja się nie zgadzam z tą opinią posła Sachajki…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo się cieszę, że się pan nie zgadza…

Poseł Zbigniew Ziejewski (PSL-Kukiz15):

…i większość posłów klubu się z tym nie zgadza.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Super. Dziękuję. Zamykam…

Poseł Zbigniew Ziejewski (PSL-Kukiz15):

To jest jego odmienne zdanie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Zamykam dyskusję.

Panie ministrze, czy pan minister jeszcze chciałby odpowiedzieć, odnieść się do głosów?

Poseł Zbigniew Ziejewski (PSL-Kukiz15):

Proszę?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pan minister. Czy pan minister chciałby się odnieść do głosów, które padły?

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Tak, króciutko. Króciutko, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

To bardzo proszę – króciutko.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Jeśli mogę, to krótko. Była dyskusja nad terminem. Jak już powiedziałem w pierwszej wypowiedzi, w drugim czytaniu nad tym się pochylimy i będziemy dyskutowali, czy na pewno mają być cztery 4, czy mniej, na ile to wiązać z naszymi programami. W drugim czytaniu do tego się odniesiemy. W tym momencie bardzo bym prosił Wysoką Komisję o przyjęcie poselskiego projektu ustawy.

Na pytania pani poseł Niedzieli odpowiemy na piśmie.

Natomiast powiem tylko, że projekt poselski jest zbieżny z projektami ministerialnymi i z tym, co ministerstwo proponuje, dlatego też przychylamy się do tego, aby projekt poselski był procedowany. Mamy bardzo krótką ustawę, która dotyczy ni mniej, ni więcej, a terminu przedłużenia moratorium.

Bardzo dziękuję panu posłowi Dolacie za cenne uwagi i chętnie jako ministerstwo będziemy uczestniczyli w pracach podkomisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o paszach, druk nr 735 oraz poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o paszach, druk nr 736.

Szanowni państwo. Proponuję, aby na podstawie art. 40 ust. 4 regulaminu Sejmu podjąć uchwałę o wspólnym rozpatrywaniu projektów zawartych w drukach nr 735 oraz nr 736. Proponuję również, aby jako wiodący wybrać projekt z druku nr 736. Wiadomo, że jest dalej idący i dlatego jest propozycja, aby druk nr 736 był wiodący.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu uznam, że Komisja powyższą uchwałę podjęła. Sprzeciwu nie słyszę. Na podstawie…

Poseł Zbigniew Ziejewski (PSL-Kukiz15):

Chciałbym powiedzieć, panie przewodniczący, żebyśmy traktowali oba projekty jednakowo, nasz był pierwszy.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Oba są traktowane jednakowo, ale…

Poseł Zbigniew Ziejewski (PSL-Kukiz15):

Nie wyceniajmy, który projekt jest lepszy, bo dążą do tego samego celu.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Nikt nie powiedział o lepszości któregokolwiek z projektów. Mówiłem, że jeden jest dalej idący i ten będzie wiodący, bo tak się proceduje, panie pośle.

Poseł Zbigniew Ziejewski (PSL-Kukiz15):

Dobrze.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Przystępujemy zatem do szczegółowego rozpatrzenia projektu ustawy z druku nr 736.

Czy są uwagi do tytułu projektu?

Prezydent Izby Zbożowo-Paszowej Monika Piątkowska:

Panie przewodniczący, czy strona społeczna, izby gospodarcze, mogą jeszcze zabrać głos?

Przepraszam, że w ten sposób, ale na czacie próbuję wysłać zgłoszenie i nie wiem, czy informacje docierają.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale ja pani…

Prezydent Izby Zbożowo-Paszowej Monika Piątkowska:

Monika Piątkowska, prezes Izby Zbożowo-Paszowej.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Tak, ale w tej chwili już jesteśmy przy procedowaniu, jesteśmy przy tytule.

Bardzo proszę, niech pani zabierze głos, ale krótko. Nie widzimy pani w ogóle.

Prezydent Izby Zbożowo-Paszowej Monika Piątkowska:

Bardzo pięknie… Już próbuję. Czy teraz mnie widać i słychać?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Tak. Widać i słychać.

Prezydent Izby Zbożowo-Paszowej Monika Piątkowska:

Bardzo pięknie dziękuję, panie przewodniczący, za możliwość zabrania głosu. Panie przewodniczący, panie ministrze, panie posłanki i panowie posłowie. Chciałam zabrać głos z dwóch powodów. Po pierwsze, dlatego że gdzieś, w którymś momencie, jako Izba Zbożowo-Paszowa zostaliśmy wywołani do odpowiedzi. A po drugie, a może przede wszystkim dlatego, że ustawa jest niezwykle istotna nie tylko dla sektora zbożowo-paszowego i nie tylko dla sektora drobiarskiego, ale również dla całego rolnictwa, bo jak wiemy, jest to system naczyń połączonych, jak również jest istotna dla konsumentów.

Tylko w kilku kwestiach chciałam zabrać głos w imieniu firm zrzeszonych w Izbie Zbożowo-Paszowej; a przypomnę, że firmy te reprezentują na dzisiaj 80% rynku zbożowego oraz 70% rynku paszowego w Polsce. A więc to nie jest tak, że Izba Zbożowo -Paszowa jest organizacją lobbystyczną, jak to dzisiaj padło, zrzeszającą kilka dużych przedsiębiorstw, ale zrzeszamy naprawdę ogromny rynek, część całego rynku, który jest istotnym elementem w łańcuchu.

Proszę państwa, śruta sojowa genetycznie modyfikowana, to prawda, jest dzisiaj głównym źródłem białka w paszach…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Może ja powiem jedno zdanie…

Prezydent Izby Zbożowo-Paszowej Monika Piątkowska:

…to 83% tego surowca…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Jedno zdanie do pani. Rozmawialiśmy o tym…

Prezydent Izby Zbożowo-Paszowej Monika Piątkowska:

A to dlatego, że produkcja rodzimych źródeł białka od roku 2015 rzeczywiście nie wzrasta, mimo iż produkcja białka (*niezrozumiałe*)…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo przepraszam panią. Nie wiem, czy dam radę panią przekrzyczeć. Na chwilę.

Prezydent Izby Zbożowo-Paszowej Monika Piątkowska:

Tak?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Mam propozycję. To już zostało powiedziane – będzie posiedzenie Komisji, która zajmie się wprowadzaniem polskiego białka. Wtedy możemy rozmawiać merytorycznie o tych sprawach. Dziś rozmawiamy o przedłużeniu terminu wprowadzenia moratorium. Jeżeli pani jednym, dwoma zdaniami chce zabrać głos na temat tego wprowadzenia, to bardzo proszę, ale już nie całego programu białka itd., bo my to już wszystko słyszeliśmy. Naprawdę będzie okazja i na pewno oddamy pani głos, gdy posiedzenie Komisji będzie dotyczyło całej sprawy wprowadzenia naszego programu polskiego białka. Proszę bardzo.

Prezydent Izby Zbożowo-Paszowej Monika Piątkowska:

Dobrze, panie przewodniczący, w takim razie w dwóch zdaniach. Apeluję o przyjęcie propozycji nowelizacji ustawy w brzmieniu z druku nr 736, czyli wydłużającym moratorium do roku 2025.

W drugim zdaniu chciałam bardzo serdecznie podziękować dzisiaj wypowiadającemu się panu ministrowi rolnictwa za to, że zechciał powołać się na Izbę Zbożowo-Paszową i wyraża otwartość na współpracę ze środowiskiem, z organizacją. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo pani dziękuję.

Przechodzimy do dalszego procedowania.

Tytuł projektu ustawy. Posłowie? Minister? Wnioskodawca? Nie ma uwag. Uważam, że tytuł został przeprocedowany.

Art. 1 w ustawie.

Poseł Zbigniew Ziejewski (PSL-Kukiz15):

Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Tak, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Ziejewski (PSL-Kukiz15):

Chciałbym zgłosić poprawkę pana posła Sachajki.

W art. 1, w którym jest mowa o terminie zarówno w druku nr 735, jak i nr 736, poseł Sachajko zgłasza, żeby to było do roku 2021. To jest jego poprawka.

Nie jest to poprawka klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego ani moja, ale poseł chciał, żeby złożyć poprawkę. Chcę na pana ręce złożyć tę poprawkę, ale to nie jest stanowisko klubu.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Rozumiemy. Poprawka jest złożona.

Również chciałbym do tego artykułu złożyć poprawkę. Wsłuchując się…

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Panie przewodniczący, mogę jeszcze…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Zaraz oddam pani głos.

Wsłuchując się w głosy, które dzisiaj padły, również pana posła Dolaty i wszystkie głosy, chciałbym złożyć poprawkę w ust. 1 art. 65. Wyrazy „1 stycznia 2021” zastępuje się wyrazami „1 stycznia 2023”. Chodzi o to, żeby przedłużyć na 2 lata, mieć jeszcze czas na dyskusję, abyśmy mogli jednak wprowadzić polski program białkowy. Myślę, że jest to poprawka niejako wypośrodkowująca wszystkie terminy, które zostały wprowadzone – i pana posła Sachajki, i PSL, jak również z ustawy wprowadzanej przez posłów PiS. Dlatego tego typu poprawkę chciałbym wprowadzić.

Widzę, że Biuro Legislacyjne ma uwagi. Bardzo proszę.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dzień dobry. Konrad Nietrzebka, Biuro Legislacyjne.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeśli chodzi o poprawki, to mają one charakter merytoryczny i do tych poprawek nie będziemy się odnosić. Natomiast zrozumieliśmy, że jedna z poprawek zmierza do zastąpienia, obydwie zmierzają do tego, aby zastąpić wyrazy wskazane w druku albo 735, albo 736, to jest ten termin końcowy, czyli tzw. moratorium. A więc dać tutaj datę i chyba z tego, co zrozumieliśmy, u pana przewodniczącego Sachajki jest to data 1 stycznia 2023 r.

Głos z sali:

Rok 2022.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Do 1 stycznia 2022 r., dobrze, przepraszam. Z kolei pan przewodniczący przed chwilą zaprezentował datę 1 stycznia 2023 r.

Oczywiście, tak jak powiedziałem na samym wstępie, są to kwestie merytoryczne. Natomiast bardzo prosilibyśmy Wysoką Komisję, szanownych państwa o upoważnienie Biura Legislacyjnego do dokonania niezbędnych korekt redakcyjno-legislacyjnych, bowiem nie ma konieczności wskazywania punktacji w art. 1. Mając stosowne upoważnienie, dokonamy takiej korekty, aby art. 1 już nie wprowadzał formuły „wprowadza się następujące zmiany”, bowiem jest to zbędne w przypadku tej jednej zmiany, a więc zmiany w art. 65 ustawy z 22 lipca 2006 r. o paszach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Oczywiście udzielimy takiej delegacji dla Biura Legislacyjnego, jeżeli nie usłyszę sprzeciwu ze strony państwa posłów. Sprzeciwu nie słyszę. Delegacja została udzielona.

Jeszcze zgłasza się pani przewodnicząca Niedziela. Bardzo proszę.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Chciałam tylko zwrócić uwagę, że od dłuższego czasu zgłasza się i zgłaszała się wcześniej do głosu pani Justyna Zwolińska jako strona społeczna. Pisała na czacie, zgłaszała się do Komisji i od dawna nie uzyskała możliwości wypowiedzenia się. A więc może byśmy jeszcze udzielili głosu pani Justynie Zwolińskiej jako stronie społecznej. Bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Nie mam takiego sygnału i nawet nie wiem, kto to jest. Pani Zielińska, tak?

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Nie. Justyna Zwolińska. Zgłaszała się wielokrotnie i jest w tej chwili na linii.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Może zaproponuję, że przegłosujemy poprawki i jeszcze przed art. 2 udzielimy głosu. Oczywiście, że nie będziemy zabierać możliwości zabrania głosu przez stronę społeczną.

W tym momencie są złożone dwie poprawki. Drodzy państwo, zapytam tylko Biuro Legislacyjne o kolejność głosowania poprawek. Jedna przedłuża o rok…

Legislator Konrad Nietrzebka:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, tak jak zresztą wskazał pan przewodniczący przy okazji wyboru wiodącego projektu, wydaje się, że dalej idąca poprawka, która bardziej wydłuża termin. W związku z tym chyba to już pozostawiamy Komisji. Natomiast dalej idącą poprawką jest poprawka dotycząca 1 stycznia 2023 r. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Czyli głosujemy obydwie poprawki, ale pierwszą z datą 1 stycznia 2023 r. Tak?

Głos z sali:

Jedną.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Jak nie przejdzie, to drugą.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Jedną. Jedną, OK.

Dobrze. Głosujemy poprawkę, którą zgłosiłem w imieniu posłów PiS. Poprawka zmienia ust. 1 – do 1 stycznia 2023 r. Głosujemy.

Kto z państwa jest za przedstawioną poprawką? Proszę o podniesienie ręki i przyciśnięcie przycisku na tablecie lub na urządzeniu. Kto jest przeciw?

Głos z sali:

Jak zagłosowałem na urządzeniu, to na tablecie nie głosuję?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Nie, nie, nie. Chciałby pan oddać dwa głosy? Nie da rady.

Kto się wstrzymał? Kończymy głosowanie. Dziękuję bardzo.

Proszę o podanie wyników. Głosowało 28 parlamentarzystów. Za było 19, przeciw 4 parlamentarzystów, wstrzymało się 5. Poprawka została przyjęta.

Art. 2. Czy są uwagi do art. 2? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję, panie przewodniczący. Otóż chcielibyśmy tutaj zaznaczyć, że zaproponowany w projekcie termin wejścia w życie może kolidować z terminami przewidzianymi w konstytucji dla organów władzy publicznej uczestniczących w procesie ustawodawczym. W przypadku zachowania przez Sejm zaproponowanego terminu wejścia w życie regulacji może istnieć ryzyko, że w wyniku wykorzystania konstytucyjnych terminów przez pozostałe organy władzy publicznej, uczestniczących w procesie ustawodawczym, proces legislacyjny ustawy nie zakończy się przed wskazaną datą. Oczywiście możemy tutaj przytoczyć np. orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego w sprawie Kp 2/18, które m.in. wskazywało, że określenie daty wejścia w życie ustawy z pominięciem zagwarantowanego prezydentowi Rzeczypospolitej terminu podjęcia decyzji w przedmiocie podpisania ustawy stanowi wystarczającą przesłankę do stwierdzenia, iż ustawodawca uchybił standardowi demokratycznego państwa prawnego w aspekcie nakazu zachowania odpowiedniej vacatio legis.

Nadmieniamy o tym w takim kontekście: otóż dzisiaj mamy 18 listopada. Najbliższe posiedzenie Senatu jest na chwilę obecną wyznaczone w dniu 25 listopada, następne z kolei na połowę grudnia. Gdy prześledzimy te terminy w kontekście art. 120, 121, 122 konstytucji, możemy zauważyć, że takie niebezpieczeństwo może zaistnieć. W związku z tym, panie przewodniczący, szanowni państwo, informacyjnie tę sprawę sygnalizujemy.

Natomiast biorąc pod uwagę to, na jakim etapie znajdujemy się oraz te merytoryczne rozwiązania, które już funkcjonują w art. 65 ustawy – po prostu to jest nasza sygnalizacja bez…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękujemy bardzo.

Legislator Konrad Nietrzebka:

…naszej jakiejkolwiek dalszej propozycji.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękujemy za informację.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Nie ukrywam, że spodziewaliśmy się tej informacji, ale bardzo dziękujemy.

Czy są jeszcze uwagi do art. 2? Nie widzę. Stwierdzam, że art. 2 został rozpatrzony.

Obiecaliśmy głos stronie społecznej jeszcze przed przegłosowaniem całej ustawy. Czy pani nas słyszy?

Przedstawiciel Koalicji Żywa Ziemia Justyna Zwolińska:

Słyszę, panie przewodniczący. Czy mnie słychać?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Mam do pani prośbę. Mam prośbę do pani, żebyśmy rozmawiali tylko o ustawie, to znaczy o przedłużeniu moratorium, a nie o sprawie całego programu białkowego. To już nie ma sensu, żebyśmy na ten temat dziś dyskutowali, dlatego że będzie posiedzenie Komisji i wtedy oddamy pani głos. Wtedy będzie pani mogła na ten temat dłużej zabierać głos. W tej chwili wyłącznie o sprawie przedłużenia moratorium.

Przedstawiciel Koalicji Żywa Ziemia Justyna Zwolińska:

Dobrze, panie przewodniczący, bardzo dziękuję za udzielenie głosu. Szanowni państwo, naprawdę postaram się mówić bardzo krótko i merytorycznie.

Panie przewodniczący, chciałam tylko zwrócić uwagę na taką kwestię. Uważam, że w czasie, gdy będziemy kontynuowali naszą rozmowę o przedłużeniu okresu, w którym możemy korzystać z pasz opartych o importowaną śrutę sojową genetycznie modyfikowaną, musimy zwrócić uwagę – patrząc na sprawę od strony i gospodarczej, i politycznej – że proponowane rozwiązania, czyli wydłużenie tego okresu, nie jest zgodne ze strategią „Od pola do stołu". To nie jest zgodne, a do tej strategii będzie dostosowywany krajowy plan strategiczny – a przynajmniej mam taką nadzieję. Trzeba się również zastanowić nad zarezerwowaniem środków sektorowych w wysokości 15%, właśnie m.in. na rozwój produkcji pasz białkowych. Taką mamy informację z departamentu płatności bezpośrednich z ministerstwa rolnictwa.

Kolejną kwestią, którą chciałabym podnieść, bo o niej nie mówimy, jest bezpieczeństwo żywnościowe związane z tym, że w paszy również znajduje się glifosat. A glifosat jest bardzo dużym zagrożeniem zarówno dla zdrowia zwierząt, jak i dla zdrowia ludzi. To również dotyczy produkcji konwencjonalnej tego typu upraw w Polsce. Ma to również znaczenie środowiskowe, nie tylko z uwagi na to, że Polska będzie się wywiązywała z celów klimatyczno-środowiskowych w perspektywie 2021–2027 wspólnej polityki rolnej. Ma to również bardzo duże znaczenie, panie przewodniczący, dla ochrony zasobów wodnych w rolnictwie.

Chciałabym tylko powiedzieć, że my jako Koalicja Żywa Ziemia przez ostatnie pół roku bardzo głęboko pochyliliśmy się nad problemem. Została wydana dwustustronicowa ekspertyza, którą mamy zamiar państwu przekazać i również przekazać ministerstwu rolnictwa. Ekspertyza mówi między innymi o tym, że właśnie dwukrotne użycie pestycydu przy uprawie roślin paszowych będzie powodowało również bardzo duże zagrożenie dla zasobów wodnych w rolnictwie. A ja myślę, że jest to kwestia absolutnie priorytetowa z uwagi na trwającą suszę rolniczą, którą mamy w kraju.

Chciałabym za uprzejmym pośrednictwem pana przewodniczącego bardzo serdecznie podnieść te aspekty konsumenckie i środowiskowe, które czasami są, mam takie wrażenie, zapominane w momentach, kiedy tylko mówimy o zakresie gospodarczym i o, powiedzmy, interesach rolników. Ale interesy rolników też są i w tym, żeby glifosatu nie było w momencie, kiedy decydujemy się na wydłużenie okresu, żeby skarmiać nasze zwierzęta importowaną, genetycznie modyfikowaną śrutą sojową. Bardzo bym prosiła, żeby również te kwestie były brane pod uwagę w momencie, kiedy o tym rozmawiamy. Dziękuję bardzo i już nie przedłużam.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Dziękuję.

Proponuję przegłosowanie całości projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem o uchwalenie przez Komisję projektu ustawy z druku nr 736 z poprawkami? Proszę o podniesienie ręki i przyciśnięcie przycisku. Kto jest za?

Poseł Dolata… No właśnie.

Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Kończymy głosowanie.

Proszę o podanie wyników. Głosowało 31 parlamentarzystów. Za było 28, przeciw 2, wstrzymał się 1. Stwierdzam, że Komisja przyjęła ustawę z druku nr 736.

Proponuję, aby Komisja wybrała…

Ze zmianą, z poprawką oczywiście.

Proponuję, aby Komisja wybrała posła sprawozdawcę. Proszę o zgłoszenia.

Pan Maciej Górski. Tak? Czy pan poseł wyraża zgodę?

Poseł Maciej Górski (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Poseł wyraża zgodę.

Czy są inne zgłoszenia? Czy jest ktoś przeciw?

Poseł Zbigniew Ziejewski (PSL-Kukiz15):

Jest jeszcze jeden kandydat – pan poseł Rzepa, który też zgłosił…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Nie ma dwóch kandydatów, jest jeden kandydat. Sprawozdawca jest jeden. Chyba że chcemy głosować, to oczywiście można zgłosić…

Głos z sali:

Ale pan poseł Rzepa nie może kandydować, nie jest członkiem Komisji.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ubolewamy nad tym faktem, ale nie jest pan członkiem Komisji.

AJeżeli nie ma sprzeciwu, pan poseł Górski został sprawozdawcą naszej Komisji do procedowanej ustawy.

Przechodzimy do trzeciego punktu. Szanowni państwo, w związku z powierzeniem funkcji sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi panu posłowi Ryszardowi Bartosikowi, któremu jeszcze raz gratulujemy, w prezydium Komisji powstał wakat. Chciałbym zaproponować na stanowisko zastępcy przewodniczącego Komisji pana posła Jerzego Małeckiego.

Czy pan poseł wyraża taką zgodę?

Poseł Jerzy Małecki (PiS):

Tak. Wyrażam zgodę i dziękuję za zaufanie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Zapytam w ten sposób: Czy jest sprzeciw, aby wiceprzewodniczącym Komisji został pan poseł Jerzy Małecki? Czy ktoś jest przeciwko zgłoszonej propozycji, przeciwko takiej dobrej kandydaturze?

Poseł Piotr Borys (KO):

Może jakiś program? Żartuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Nie widzę.

Stwierdzam zatem, że Komisja dokonała wyboru zastępcy przewodniczącego.

Panu przewodniczącemu gratulujemy i…

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Ja tylko chciałabym zapytać…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

…zapraszamy do pracy w prezydium.

Oczywiście, pani poseł przewodnicząca, będą spotkania prezydium na ten temat online, bo inaczej na tę chwilę nie możemy.

Pan poseł, pan przewodniczący Jerzy Małecki. Bardzo proszę.

Poseł Jerzy Małecki (PiS):

Panie przewodniczący. Bardzo dziękuję za zaufanie wszystkim członkom Komisji. Będę dalej działał dla dobra polskiego rolnictwa. Mam nadzieję, że nikt nie zostanie zawiedziony. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Chciałam tylko jeszcze raz złożyć wniosek, bo członkowie Komisji o tym nie wiedzą, ale składam jeszcze raz wniosek do pana przewodniczącego o to, żeby spotkało się prezydium. Bo ja panu wierzę, że pan poseł się cieszy, iż będzie w prezydium i będzie pracował dla dobra polskiego rolnictwa, tyle tylko, że spotkań prezydium nie było od lutego. Bardzo proszę o zorganizowanie spotkań online prezydium Komisji i rozpatrywanie wniosków i decyzji, które są podejmowane jednoosobowo przez pana, skądinąd bardzo kompetentnego, przewodniczącego Telusa. Aczkolwiek uważam, że część prezydium powinna być informowana o tym, jakie decyzje podejmuje jednoosobowo pan poseł Telus. Powinniśmy uczestniczyć w pracy.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Wzywam, panie pośle, ze szczerą przyjemnością, żebyśmy się spotykali i…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Myślę, że to jest dobry moment, żeby zakończyć.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

…i żeby prezydium zaczęło aktywnie pracować.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo za bardzo dobry moment. Dziękuję za bardzo dobrą ocenę mojej pracy przez panią przewodniczącą.

Jeszcze pan poseł. Proszę bardzo.

Poseł Zbigniew Ziejewski (PSL-Kukiz15):

Panie przewodniczący, idąc dalej za głosem pani Niedzieli – żeby nie tylko zbierało się prezydium Komisji, ale żeby zbierała się cała Komisja, bo jest tyle problemów w rolnictwie…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale nie będzie pan przedłużał? Bo za chwilę mamy cztery punkty…

Poseł Zbigniew Ziejewski (PSL-Kukiz15):

Nie. Panie przewodniczący, jeżeli zbieramy się tylko w czasie posiedzeń Sejmu i innych terminów nie mamy, a jest do załatwienia tyle spraw w rolnictwie, które teren przywozi

do mojego biura – „panie pośle, proszę się zająć tym; panie pośle, proszę się zająć tym, i tym, i tamtym" – a my nie mamy czasu. My ciągle nie mamy czasu.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję panu za…

Poseł Zbigniew Ziejewski (PSL-Kukiz15):

Mamy tylko czas na posiedzeniu Sejmu. Niech pan zwołuje posiedzenie Komisji rolnictwa jeszcze w innych terminach. My jesteśmy do dyspozycji.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo panu dziękuję. Bardzo proszę również o pana propozycje co do tematów. Zawsze ustalamy na pół roku plan pracy.

Poseł Zbigniew Ziejewski (PSL-Kukiz15):

Ale nic nie zostało przyjęte.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Jeżeli pan zgłosi propozycje, będziemy oczywiście procedować, bo od tego jest Komisja. Myślę, że miło będzie, jeżeli pan zgłosi propozycje, gdy będzie przyjmowany plan pracy.

Na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany. Zamykam obrady. Informuję, że protokół posiedzenia wraz z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

Pięć minut przerwy i będzie następne posiedzenie Komisji.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Jeszcze jedno, panie przewodniczący. Jeszcze jedno.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pan poseł Dolata oczywiście już po posiedzeniu Komisji, bo posiedzenie Komisji jest zamknięte. Pięć minut przerwy i będzie następne posiedzenie Komisji.